Nr 294. Kraków, Sobota 28. Czerwca 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salcmonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odezwa

zjednoczonych komitetów wyborczych Polsk. Stronnictwa Demokratycznego.

Obywatele wyborcy!

W dniu 3 lipca, przez wybór posłów sejmowych z naszego grodu, wypowiecie się, obywatele, raz jeszcze w sprawie dla naszego narodu i kraju epokowej — w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Niema już dzisiaj nikogo, ktoby wątpił o naglącej potrzebie tej reformy.

Spór toczy się już tylko o to, jaką ma być ta reforma.

Pod tym względem Polskie Stronnictwo Demokratyczne wypowiedziało się już w poprzednim Sejmie jasno i wyraźnie, że reforma ta musi być aktem kompromisu i dobrowolnego wyrównania sprzecznych interesów społecznych i narodowych. Tylko bowiem zgoda klas społecznych naszego narodu i porozumienie z narodem ruskim mogą stanowić trwałą podstawę, na której wielkie dzieło reformy i naszego życia samorządnego da się wykonać trwale i z wszechstronnym pożytkiem.

Demokratyczna Lewica poprzedniego Sejmu całą swoją wytrwałą i owocną działalność w sprawie przeprowadzenia reformy wyborczej, na tej właśnie opierała zasadzie. Prezes zaś tej Lewicy i Koła polskiego w parlamencie, dr Juliusz Leo, a obok niego osiwiały w służbie idei demokratycznej wiceprezydent m. Lwowa dr Tadeusz Rutowski, tudzież zasłużony rzecznik zasad demokratycznych i długoletni prezes Tow. Szkoły Ludowej dr Ernest Bandrowski, wreszcie interesów mieszczaństwa zawsze gorliwie broniący, poseł dotychczasowy Jan Kanty Federowicz, zaskarbili sobie niespożytą zasługę, jako jedni z najenergiczniejszych współtwórców tego wielkiego kompromisu klas i narodowości, na którym opierał się opracowany już do ostatnich szczegółów projekt reformy wyborczej sejmowej.

Idea demokratyczna wymaga nieodzownie, aby Demokracya Polska w dalszem swojem dążeniu do tej wielkiej reformy szła i nadal drogą, którą wytknęli jej zasłużeni przedstawiciele w poprzednim Sejmie. Dobro sprawy i honor Demokracyi Polskiej wymagają, aby o ile możności nie zmieniała na tej drodze swoich przewodaików.

Dlatego też Komitet wyborczy obu zjednoczonych tutejszych grup Polskiego Stronnictwa Demokratycznego zaleca Wam, Obywatele Wyborcy, najgoręcej i prosi Was najusilniej, abyście posłami sejmowymi wybrali zgodnie zasłużonych już współtwórców pierwszego, rzeczywiście realnego projektu reformy wyborczej w poprzednim Sejmie, a obok nich tego, który daje niewątpliwie gwarancye, że w dalszej pracy nad tą reformą wydatnie uczestniczyć będzie.

Jedynymi więc demokratycznymi kandydatatami na posłów sejmowych z m. Krakowa powinni być i są:

Dr Ernest Bandrowski
dyrektor wyższej Szkoły Przemysłowej, prezes T. S. L., dotychczasowy poseł sejmowy.

Jan Kanty Federowicz
prezydent Izby handlowo-przemysłowej, dotychczasowy poseł sejmowy.

Dr Juliusz Leo
Prezydent m. Krakowa, prezes Koła polskiego, dotychczasowy poseł sejmowy.

Konstanty Srokowski
publicysta, wiceprezes Towarzystwa Demokratycznego.

Komitet wyborczy obu zjednoczonych grup Polskiego Stronnictwa Demokratycznego jest głęboko przekonany, że każde z powyższych nazwisk mówi wyraźnie, nietylko o sobie, lecz także o tym kierunku, w którym Demokracya Polska, w wiernej swej służbie narodowej i krajowej, postępowała i nadal postępować będzie. — Demokratyzacya społeczeństwa przez usilne podnoszenie najszerszych warstw jego na coraz wyższe poziomy uobywatelenia i kultury narodowej, realny postęp we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, zawsze do bogatej spuścizny przeszłości naszej nawiązujący, a stale do wielkich celów przyszłości narodowej dążący, rzeczywiste równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy wyznań i pochodzenia, zgodne współżycie obu kraj nasz zamieszkujących narodów, a jako pozytywny wyraz wszystkich tych dążeń chwili obecnej, demokratyczna, najszersze warstwy społeczeństwa do udziału w życiu publicznem dopuszczająca reforma wyborcza, któraby jednocześnie zabezpieczała niepodzielność kraju naszego i nietykalność naszego dziejowo kulturalnego dorobku we wschodniej części kraju: oto najogólniejsze cele Demokracyi Polskiej, którym kandydaci nasi służyli dotąd ofiarnie i owocnie. — Wy zaś, Obywatele Wyborcy, powinniście umożliwić im tę zaszczytną, ale i ciężką służbę także i nadal.

Prezydya Komitetów wyborczych obu zjednoczonych grup Polskiego Stronnictwa Demokratycznego:

Dr Tadeusz Bednarski, przewodn. — Jan Hałatkiewicz, przewodn.

Dr Bogdani, Marceli Dutkiewicz, Tadeusz Epstein, dr Adolf Gross, Ludwik Halski, Edmund Klemensiewicz, Michał Konopiński, dr Ludwik Merz, Stanisław Nowak, dr Kazimierz Ostrowski. Józef Parczyński, August Porębski, Piotr Repetowski, dr Karol Seeliger, dr Henryk Szarski, Wincenty Wajda, dr Władysław Wasung.

Odezwa zjednoczonych komitetów Polskiego Stronnictwa Demokratycznego stawia zasadniczą myśl polityczną programu stronnictwa na najbliższą sesyę sejmową. Tą myślą zasadniczą, tą platformą wyborczą kandydatur demokratycznych, jest i być musi: wywalczenie reformy sejmowej ordynacyi wyborczej w taki sposób, aby ona zyskała uchwałę Izby za zgodą wszystkich stronnictw. To jest wielka idea, której poznanie i przeprowadzenie starczy w tej chwili za program polityczny, bo jest wszelkich dalszych postulatów punktem wyjścia i warunkiem, którego obejść, ani usunąć nie można.

Już przebieg ostatnich sesyj Sejmu krajowego udowodnił ponad wszelką wątpliwość, że dopóki reforma wyborcza nie będzie uchwalona, o normalnem funkcyonowaniu Sejmu nie może być mowy. Można bardzo ubolewać nad potępienia godną taktyką obstrukcyjną Rusinów, ale z jej zjawiskiem, jako z faktem, nie można się nie liczyć. Reforma wyborcza będzie więc niewątpliwie nadal podwiązywać wszystkie arterye Sejmu i tem samem ubezwładni autonomiczne życie kraju z tem wszystkiem, co tego życia jest objawem, a więc cały kompleks spraw ekonomicznych i oświatowych, jednem słowem całą gospodarkę samorządną, z Sejmu i Wydziału krajowego, czerpiącą siły, dla rozprowadzenia ich po kraju.

Dopóki reforma wyborcza nie będzie przeprowadzona w taki, zgodny, a więc kompromisowy sposób, aby stronnictwa zgodnie i ochotnie stanęły w Sejmie do pracy, — o podniesieniu ekonomicznem kraju, o zasileniu go funduszami na cele przemysłu i rękodzieł, na rolnictwo i oświatę publiczną, marzyć nawet nie podobna. I już dzisiaj mamy przedsmak tego, co stałby się musiało, gdyby nowy Sejm nie uporał się z reformą wyborczą. Już dzisiaj musiano wstrzymać pożyczki na cele przemysłowe, na budowę szkół, ograniczyć musiano wydatki do stałych, prawno sądowych niejako zobowiązań — bo kraj nagle został bez budżetu, bez prawa pobierania podatków krajowych. Do ogólnej depresyi finansowej, będącej następstwem fatalnej polityki zagranicznej państwa, dołączyło się jeszcze przesilenie sejmowe, będące następstwem utrącenia i rozbicia kompromisowego projektu reformy wyborczej w poprzednim Sejmie.

Niech się więc nikt nie łudzi błyskotliwemi programami ekonomicznemi, których racyi zaprzeczyć nie podobna, ale które w dzisiejszej sytuacyi kraju stawiać się musi na planie drugim, gdy na pierwszy występują polityczne warunki, pod jakiemi reforma wyborcza uchwalona być może i powinna.

Kto więc sanacyi obecnych, opłakanych stosunków kraju szczerze pragnie, kto przewiduje, że pozostawienie tych stosunków w ich obecnym stanie wywołać może upadek samorządu, jak tego najwymowniejszym przykładem są Czechy, a wraz z tym upadkiem podcięcie kiełkującego przemysłu i rękodzieł, ubicie szkolnictwa ludowego wraz z zatraceniem dotychczasowych naszych dorobków ekonomicznych i kulturalnych wogóle; kto nie chce całej falangi nauczycielstwa ludowego skazywać na dalszą nędzę: ten przy sejmowych wyborach obecnych przyczynić się powinien do przeprowadzenia kandydatów Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, jako tego, które doniosłość postulatu reformy wyborczej uznało i złożyło dowody, że wedle sił spełnić go chciało i w przyszłości do rozwiązania tego niesłychanie trudnego problemu przystąpi.

Nowe komplikacye na Bałkanie.

W sporze serbsko-bułgarskim nastąpił nowy zwrot, który musi wywołać wielki niepokój. Zdawało się jeszcze wczoraj, że Serbia w zupełności podda się woli Petersburga i że Bułgarya wyjdzie tryumfująco z konfliktu, tymczasem dyplomacya rosyjska w sposób mistrzowski zdołała w ostatniej chwili zaszachować Bułgaryę, ażeby Serbii w tej grze nie odbierać ostatnich atutów.

Jak donoszą dzisiejsze telegramy, Rosya, przy pomocy Francyi, zdołała nakłonić Rumunię, ażeby w swoim własnym interesie wmięszała się do sporu serbsko-bułgarskiego, celem utrzymania pewnej równowagi sił na Bałkanie. Gabinet petersburski pragnął nakłonić Rumunię do natychmiastowej wojny z Bułgaryą, ale gabinet bukaresztański nie chciał iść tak daleko i tę „ultima ratio“ zachował sobie na później.

Obecnie skutkiem podszeptów rosyjskich Rumunia zmobilizowała swoją armię i jest gotową do wojny. Oczywiście sytuacya Bułgaryi uległa gruntownej zmianie. Ponieważ Rumunia postanowiła w ewentualnej wojnie serbsko-bułgarskiej wziąć czynny udział, więc Bułgarya miałaby przeciwko sobie Czarnogórę, Serbię, Grecyę i Rumunię. Rzecz prosta w takim wypadku pogrom Bułgaryi byłby nieunikniony. Wobec tego musi Bułgarya choćby drogo okupić neutralność Rumunii. Prawdopodobnie z ceną tej neutralności połączone zostaną pewne ustępstwa na rzecz Serbii ze strony Bułgaryi.

Z powodu takiego zwrotu dyplomacyi rosyjskiej panuje w Bułgaryi ogromne oburzenie przeciwko Rosyi. Natomiast w Belgradzie nabrano otuchy i wiary w przyszłość. Podobno Bułgarya szuka dla siebie poparcia w Wiedniu. Dla dyplomacyi austryackiej znowu otwiera się wdzięczne pole działania, jeżeli wiadomość owa się sprawdzi.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 28 czerwca.

(Upokorzenie Bułgaryi. — Serbia pod patronatem Rosyi. — Mobilizacya w Rumunii. — Bułgarya z Rumunią.)

W sytuacyi zagranicznej panuje dzisiaj o wiele większe naprężenie, aniżeli kiedykolwiek z powodu zupełnie niejasnej jeszcze, nowej akcyi rosyjskiej, zwróconej przeciw Bułgaryi, a zmierzającej widocznie do upokorzenia Bułgaryi i zmuszenia jej do bezwarunkowego poddania się woli Rosyi.

Jak wiadomo, Rosya nagle zwróciła się do Rumunii i wezwała ją do zagrożenia Bułgaryi wojną, na wypadek wybuchu wojny bułgarsko-serbskiej. Rumunia wprawdzie temu żądaniu formalnie nie uczyniła zadość, ale istotnie zmobilizowała swoją armię i zawiadomiła Bułgaryę, że, w razie wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej, nie pozostanie bierną. Serbia była widocznie poinformowana o tych krokach Rumunii i Rosyi, i tem też tłómaczą nagłe odroczenie zapowiedzianego w skupczynie exposé Pasicza o sytuacyi.

Pasicz, widząc zwrot, jaki zaszedł na korzyść Serbii, stara się wyzyskać obecnie tę nową sytuacyę i nie objawił dotąd w skupczynie publicznie swoich zamiarów. Zwrot ten wywołał ogromne naprężenie. W Sofii zaś, jak stamtąd donoszą, panuje niesłychane wzburzenie.

Były bułgarski prezydent ministrów, Geszow, bawi od kilku dni w Wiedniu i prowadzi rokowania z tamtejszemi miarodajnemi osobistościami. Bułgaryi chodzi widocznie o zapewnienie sobie, w jakiejkolwiek formie, poparcia Austro-Węgier na wypadek wojny bułgarsko-serbskiej. Z drugiej strony wystąpienie Rumunii zmusza Bułgaryę do podjęcia z nią układów. Bułgarya przyrzeknie zapewne Rumunii, iż odstąpi jej ważne terytorya, w razie wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej, gdyż Bułgarya nie może narazić się na wojnę na trzy fronty, to jest z Serbią, Rumunią i Grecyą.

Mobilizacya w Rumunii.

Bukareszt, 28 czerwca.

Wszyscy żołnierze i oficerowie zostali powołani pod broń. Władze wojskowe nie udzielają ani żołnierzom, ani oficerom urlopów. Rumunia tłómaczy swoje postępowanie tem, że leży w interesie utrzymania równowagi na Bałkanie, aby Bułgarya zbytnio się nie rozszerzyła i nie stała się groźnem i stałem niebezpieczeństwem dla Rumunii. Dlatego też Rumunia postanowiła w ewentualnej wojnie serbsko-bułgarskiej wziąć czynny udział. Rząd rumuński jednak zaprzecza, jakoby zawarł był sojusz z Serbią. — Rumunia zachowa w zupełności wolne ręce i czeka tylko na propozycye ze strony bułgarskiej. Jeżeli Bułgarya takich propozycyj nie poczyni lub jeżeli propozycye te będą niedostateczne, Rumunia z chwilą wybuchu wojny bułgarsko-serbskiej wkroczy natychmiast do Bułgaryi i obsadzi ważne pozycye nad morzem Czarnem.

Rosya przeciw Bułgaryi.

Bukareszt, 28 czerwca.

Przez cały dzień wczorajszy panowało tu nadzwyczajne wzburzenie, wywołane różnemi zarządzeniami rządu rumuńskiego. Rząd rumuński otrzymał we czwartek wieczorem od swojego posła w Petersburgu Manu, a wczoraj od posła rosyjskiego w Bukareszcie Szebekowa wiadomość, że sytuacya na Bałkanie stała się znowu bardzo poważną, pokojowe rozwiązanie przesilenia bułgarsko-serbskiego stało się niemal niemożliwem.

To zaostrzenie sytuacyi wywołane zostało notą Bułgaryi do rządu rosyjskiego, w której Bułgarya oświadcza, że ze względu na wojownicze usposobienie, panujące w armii, może się zgodzić na sąd rozjemczy tylko pod tym warunkiem, jeżeli otrzyma gwarancyę, że wyrok cara zapadnie w przeciągu 8 dni.

Rząd rosyjski, który był już w wielkim kłopocie z powodu trudności, powstałych w sprawie sądu rozjemczego, skorzystał z tej sposobności i odpowiedział Bułgaryi, że car rosyjski nie może przyjąć żadnych zobowiązań co do terminu wydania swojego wyroku i wobec tego zrzeka się godności sędziego rozjemczego. Te informacye zostały ostentacyjnie przez rząd rosyjski doręczone rządowi rumuńskiemu, który też natychmiast wystosował do Sofii notę z zawiadomieniem iż w razie wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej, natychmiast porzuci dotychczasowe bierne stanowisko i rozpocznie akcyę wojenną, która też istotnie już się rozpoczęła. Wczoraj odbyły się liczne narady wojskowe pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego Averescu, w obecności króla Karola.

Na wszystkich liniach kolejowych wstrzymano przyjmowanie przesyłek. Rozkład jazdy na kolejach rumuńskich zastosowano do przewozu wojska. Następca tronu, w towarzystwie szefa sztabu generalnego, udał się na inspekcyę armii, a król przedsięwziął wczoraj po południu inspekcyę artyleryi, skoncentrowanej w Dadiłowie pod Bukaresztem.

Zarządzono też mobilizacyę I, III

Artyzm Cypryana Norwida.

(Z powodu „Pism zebranych“.)

(Dokończenie.)

W ten sam właśnie sposób dwa pierwiastki: artystyczno-antyczny z uduchowionym chrześciańskim kombinują się w poezyi Norwida — najwięcej uświadomionego artystycznie pisarza polskiego.

Uświadomienie to przechodzi dwa szczeble. Najpierw jest to świadomość poromantycznie rozbudzonej czujności i kontroli, które wziąwszy się za ręce, nie pozwalają już poecie pędzić bez oglądania się wstecz, po za siebie. Stają się one właśnie tem wędzidłem, którego uznawać nie chciał Słowacki, gdy opiewał: „Strofa winna być taktem, nie wędzidłem“. Poeta poromantyczny, chociażby posiadał jeszcze rozmach farysowy i uważał karty swego manuskryptu za bezbrzeżny step — będzie odważał każde słowo i nie zejdzie nigdy na te manowce, na które zbaczał tak często, tak zanadto często Słowacki, mający do tego prawo w tajemniczej busoli swego wrodzonego rytmu, i Zygmunt Krasiński tego prawa nie mający. Trzeciemu — Mickiewiczowi przyświecała jaśniejsza niż tamtym gwiazda tak promieniście i „a giorno“ logiką klasyczną, rozumem jasnym, że nawet na wolę wiatrów puściwszy strusiej grzywy piórą, mógł nie zabrnąć w bezdenne piaski krystaliczne słów.

Norwida nie ponosi już jak tamtych, a przynajmniej ponosi znacznie rzadziej w święty szał: przytomność jego jest większą, i obliczanie efektów świadomsze. Jest to już nowocześniejszy artysta; z epoki, kiedy twórca nie dowierza, że będzie zawsze oryginalnym i indywidualnym, a chce nim być za wszelką cenę, kiedy nie zadawala się samem poczuciem swej ekstazy i przedewszystkiem myśli o jej wyzwoleniu przez słowa, lecz indywidualności swej przestrzega i pilnuje, a przeto częściej szuka drogi innej, choćby biegnącej równolegle do głównego gościńca, ale koniecznie odmiennej, jeżeli można: swojej własnej.

Droga rymotwórcza Norwida, jest ścieżką jego własną, na własnym szyku i doborze wyrazów opartą, przez własne specyficzne i wysoce umuzykalnione ucho sprawdzoną. Wiersz jego ma swój dźwięk, metaliczny, donośny, który jednak nie zawsze jest dźwiękiem, a przeto szukającym łatwego powabu nigdy się podobać nie będzie. Wiersze jego to dydaktyka jak w „Prometidionie“ i pieśniach społecznych, albo rozmowa majestatyczna kolumn marmurowych, wspaniała dostojność togi rzymskiej, jak w „Kleopatrze“. Styl, o który mu chodzi, jest prawie zawsze obliczony na poziom czytelnika wyższy od zbudowanego przez samą namiętność i zapał: już chociażby sama gra słów, same schodzenie do źródeł, z których powstały wyrazy złożone, oddzielanie kreską przyrostków, kombinowanie nowych słów złożonych nieraz jakby pod wpływem dyalektyzmu niemieckiego, częste podkreślanie wyrazów, świadczy o licznych intencyach logicznych, o szafowaniu aluzyami, natrąceniami, szczególnie znaczącymi akcentami. Oczywiście w tej dążności bardzo intelektualnej musiał się nieraz zagubić malarz żywego słowa. Norwid bardzo często zamiast wyjaśniać, zaciemnia. Rzecz o „czynnym kierunku literaty i przechodzeniu poezyi polskiej w sferę „literatury czynu“, wyłożoną w przedmowie do „Niewoli i Folminanta“ (1849 — 1863), natrąca o niezmiernie ważnych sprawach, ale nad miarę zawile i misternie. Widać z niej, że poeta był zupełnie już wtedy, a więc w najwcześniejszym okresie twórczości swej, absolutnie świadom tego, iż romantyzm się przeżył i że należy zapalić po nim nowe światło, które jak przewiduje — „zażartsze może napotka przeciwności“. „A to dlatego naprzód: że o ile pierwsze (Norwid ma tu na myśli literaturę romantyczną) samem natchnieniem, samą nieograniczonością, że tak powiem samym przeciw-formalizmem, zdążać mogło — o tyle drugie już wiedzeniem, już opatrzeniem się sumiennem, już przyjęciem pewnej osi bytu, może się tylko wzmódz i zakwilnąć“.

Możnaby więc powiedzieć, że Norwid ma swój język i swoje pojęcia, swój pewien symbolizm lingwistyczny, w którym zatraca pierwotną impresyę słowa i czytelnika w pewien kłopot wprawia, że jego „wy-pojedyńczenia“ i „roz-promienienia“ (specyalizacyą“) twarde są nieraz jak orzechy, ale zawsze trzeba być na to przygotowanym, że wszystko pisze z świadomością spotęgowaną, potrójną. To, co on rozumie przez swoją literaturę czynu, jest koncepcyą rdzennie i specyficznie polską i zawiera wyrażoną w terminach polskiej idei wolę ku realnej, logicznej podstawie słowa poetyckiego. Dzięki temu wiersz Norwida nie jest na łasce pędu, jest skonstruowany i zbudowany mocno z materyałów twardych, częstokroć konstruowanym za bardzo i nieco „ordine geometrico“ w swej treści, ale najczęściej, zwykle w okresach życia dalszych posiada talizman wiekuistości.

Świadomość tą środków swej sztuki, jeśli z jednej strony usposabia do trudnej wirtuozyi i eksperymentowania nadmiarem treści, tego postrachu głów przeciętnych — to z drugiej strony uwydatnia też do wygrywania melodyi najprostszych i najrzewniejszych. Norwid taki „powszechnik i pan“ — mówiąc jego słowami — umiał też i największą prostotę osiągać lub może tylko symulować, i czynił to z maestryą i wdziękiem rzeczywistego mocarza techniki i poezyi; taki n. p. cały poemat p. t. „Częstochowskie wiersze“ (rok 1851) rozwija się jak prześliczne „scherzo“, jak naszyjnik lub koronka z pereł najczystszego, niby niewymuszonego, niby naiwnego i prostaczego piękna.

Drugi, wyższy szczebel uświadomienia artystycznego widzę w opanowaniu przez Norwida wszystkich sztuk plastycznych. Na innem miejscu rozwiodłem się nad niepospolitem jego znawstwem architektury i muzyki, nad większą jeszcze osobliwością: rozumieniem znaczenia muzyki Chopinowskiej, tak prekusorskiego, że dzisiejszy poziom rozumienia jej przez ogół polski jeszcze tylko zacofaniem i opóźnieniem nazwaćby można. A podobnie jak Norwid nieomylnie określił stosunek ludowego do wszechludzkiego w Chopinie, tak też nie mniej znakomicie i nowocześnie nawoływał do stworzenia swojskiego styla w budownictwie.

„Pisma zebrane“ dostarczają wątku, jeśli nie oryentacyi, bo do tej reprodukcye zawsze są materyałem niepewnym do ogarnięcia dzieł malarskich i rzeźbiarskich Norwida. Jest to bogata skala wpływów i odbić szkół potężniejszych, z pośród której wydobyć właściwe torso malarskie Norwida jest rzeczą trudną, ale od razu nas zdumiewa brawurowy jego rysunek w szkicach, a w kompozycyach na światłocień głęboka tajemniczość i fantastyczność Rembrandta to znów Duerera, jak n. p. w „Widoku leśnym“ stanowiącym własność Muzeum narodowego w Krakowie; w „Hagarze“ — silny wyraz mocy i opuszczenia i znakomita znowu swobodna gra linią konturów i syntetyczność szeroka grupy.

Wszędzie przemawia do widza wielostronny artysta, władający całą zbrojownią plastyki, w której obraca się z taką samą pewnością swojej sztuki, jak w swych poezyach.

Lecz tutaj nie o charakterystykę Norwida, jako plastyka, chodzi, lecz o uświadamiające, przygotowawcze znaczenie jej dla głównej jego dziedziny — poezyi. Artystyczna uniwersalność Norwida, kroczenie z jednaką powagą po wszystkich obszarach sztuki, objaśnia nam wiele. — W jego poezyi zostawił ślad dobitny — jego dojrzały namysł artysty pojmującego, co to jest opanowanie środków i znajomość swojego materyału. Na poetyckie uświadomienie i wyszkolenie Norwida złożyła się poniekąd łączna samowiedza jego wszystkich innych artyzmów.

W tem tkwi jego cecha całkiem jędrna i wyjątkowa. I o nią rozbijają się zbyt dufne porównania ze Stanisławem Wyspiańskim. Owszem, porównywać i zestawiać można, ale nie liczyć na to, że znajdą się bliższe podobieństwa. Raczej tylko analogie. Na poezyę Wyspiańskiego, zwłaszcza teatralną, złożył się jego zmysł szorstkiej lub cierpkiej dekoratywności, ale styl i język pozostał tak niejednolitym i surowym, jak gdyby jego korzenie tkwiły nie we wszechartyzmie, ale w lepkiej, ostrą wonią odurzającej, krwi poszarpanej ziemi i życia.

Lecz temu zagadnieniu paraleli należałyby się osobne preludya.

Cezary Jellenta.

I V korpusu armii. Korpusy I i III mają natychmiast po wybuchu wojny bułgarsko-serbskiej rozpocząć akcyę wojenną, a korpus V operować będzie w Dobrudży.

Serbia wkracza do Bułgaryi.

Belgrad, 28 czerwca.

W kołach skupczyny opowiadano wczoraj wieczorem, że sytuacya bułgarsko-serbska znowu znacznie się zaostrzyła. Dziwnem było stanowisko partyi rządowej, która wczoraj wieczorem nagle domagała się energicznie wkroczenia do Bułgaryi.

Próba wskrzeszenia neoslawizmu.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Warszawa 26 czerwca.

Przed kilku dniami gubernator warszawski, baron Korf, zalegalizował nowe zrzeszenie polityczne p. t. „Klub słowiański". Nie ulega żadnej wątpliwości, że jest to próba wskrzeszenia idyli neosłowiańskiej w społeczeństwie polskiem dla pewnych celów i zamierzeń obecnej polityki rosyjskiej. Nie tylko piecza oficyalna, ale i cała geneza owego „klubu słowiańskiego" w Warszawie upoważnia nas do takich „a priori" wniosków.

Inicyatorem „Klubu" jest książe Teniszew, Rosyanin, od dawna u nas osiadły, pan dużej fortuny, chełpiący się, że z biurokracyą nie ma nic wspólnego, ponieważ oprócz jakichś godności dworskich, żadnego urzędu nie posiada. Tak, to jest prawda, że ks. Teniszew w ostatnich czasach od lat przeszło dwudziestu nie zajmuje żadnego oficyalnego stanowiska, poprzestając na administrowaniu dwoma majoratami (własnym i żony, córki generała Sobolewa, byłego oberpolicmajstra Warszawy) w Królestwie, oraz kierując kilku przedsiębiorstwami wielkiego przemysłu. Przedtem wszakże, jako inżynier, był inspektorem rządowym dróg żelaznych. W Polsce dorobił się magnackiej fortuny, z arystokracyą i plutokracyą tutejszą wszedł od dawna w zażyłe stosunki, od wszelkiego zaś politykowania trzymał się zawsze na uboczu. W dobie zamętu rewolucyjnego przebywał stale zagranicą. Skąd mu się wzięła, w jego poważnym wieku, chęć odegrania roli politycznej? — Rzecz zaiste zagadkowa. Budzi się więc całkiem uzasadnione podejrzenie, że sędziwy ks. Teniszew użyty został tylko za narzędzie jakiejś nowej, zakulisowej gry, z której sobie może sam nie zdaje dobrze sprawy.

Ale to fakt, że mniej więcej przed miesiącem pewna liczba wybitniejszych polskich działaczów z rozmaitych sfer społecznych otrzymała od ks. Teniszewa zaproszenia na poufne zebranie w jego prywatnem mieszkaniu, dla omówienia bardzo poważnej sprawy. Prawie wszyscy uczynili zadość temu wezwaniu, a uprzejmy gospodarz zrazu kołował, zanim wreszcie wystąpił z konkretnym projektem. W zupełnie poprawnej polszczyźnie jął ks. Teniszew zapewniać zebranych o swoich przyjaznych uczuciach dla „bratniego narodu polskiego", z którym się zżył od tak dawna. Ostrożnie prześlizgnąwszy się obok objawów systemu reakcyjno-rusyfikacyjnego, jaki jest wciąż stosowany — dowodził następnie, że podobny stan rzeczy musi ulec zmianie, jeżeli się wynajdzie jakiś „modus vivendi" na gruncie wspólnego porozumiewania się pewnych lepszych i rozumniejszych jednostek obu społeczeństw, „będących z sobą teraz w szkodliwej wojnie".

Z wielką rezerwą wysłuchano wszyscy konkluzyi zawiłego przemówienia. Ks. Teniszew zachęcał wezwanych gości do położenia swoich podpisów pod przygotowanem już podaniem o zalegalizowanie w Warszawie „Klubu słowiańskiego", którego zadaniem ma być „akcya przygotowawcza dla porozumienia rosyjsko-polskiego, na tle wzajemności słowiańskiej".

Nikt z razu nie zabrał głosu, ale i nikt się nie kwapił z położeniem swego podpisu. Dopiero gdy ks. Drucki-Lubecki, właściciel Ćmielowa wychwalał jak zacny zamiar i wzniosłe pobudki „szlachetnego Rosyanina", rozwiązały się języki. Z łatwo zrozumiałych względów nie mogę podać szczegółów dyskusyi, a tem mniej wymienić osoby, które poddały projekt rzeczowej krytyce. Pierwsze to zebranie w dość znacznym komplecie, nie doprowadziło do żadnego wyniku, tembardziej że uprzejmy gospodarz na wiele interpelacyj co do niektórych punktów projektowanego statutu, dawał wymijające odpowiedzi, powtarzając stereotypowo jedną tylko zachętę:

„Jak nasz Klub zalegalizujemy, wówczas będzie możność poprowadzenia wszelkiej dyskusyi, gdyż po to właśnie nową instytucyę zakładamy.

Na drugiem zebraniu, o znacznie szczuplejszem gronie, ks. Teniszew otwarcie powiedział, że „Klub słowiański" pod tym warunkiem otrzyma legalizacyę, jeżeli odpowiednie podanie będzie podpisane przynajmniej przez dziesięciu członków-założycieli Rosyan i tyluż Polaków. Widocznie gubernator warszawski, bar. Korf, otrzymał z góry stanowczą instrukcyę, aby „Klub słowiański" w „Priwislinji" bezwarunkowo został utworzony, skoro i ów warunek co do minimalnej liczby członków Polaków, pominięto. Bo to jest faktem zupełnie pewnym, że zabiegliwy tworzyciel tej całej imprezy, ks. Teniszew, zdołał tylko uzyskać trzy podpisy polskie. Są to pp. ks. Drucki-Lubecki z Ćmielowa i... Antoni Zwan oslawiony, groteskowy monoman polityczny. Trzeciego nie wymieniam, ponieważ nie zasługuje, że poczynił już kroki o cofnięcie swojego akcesu.

Nie jest wykluczonem, że „Klub słowiański" będzie liczył „pewną liczbę" Polaków. Ci, którzy na istotnie nowego biura panslawistycznego w danym momencie bardzo zależy, znajdą z pewnością przyszłość kompatriotów i statystów. Przecież musi być chociaż sztucznie aranżowany jakiś dwugłos na tle wzajemności słowiańskiej. Z góry już można dziś przewidzieć, że tworzywo ks. Teniszewa nie potrwa długo i zdezorganizuje się, a wobec zasadniczo negatywnego stanowiska opinii polsko-rosyjskiej.

Dowodem tego stanowisko realistów, nie mówiąc już o innych stronnictwach politycznych, wobec nowej imprezy panslawistycznej. Ci z realistów, którzy brali udział w pierwszem zebraniu u ks. Teniszewa, otrzymali dyrektywę zachować się nadal biernie.

Podobnie czyni cała prasa tutejsza, zachowując pełne milczenie o zalegalizowanym Klubie słowiańskim. Czyni to zaś dlatego, że właściwe oświetlenie nowej imprezy neosłowiańskiej, wobec teraźniejszych represyj cenzuralno-administracyjnych, jest niemożliwe. Tymczasem Klub słowiański jest już zrzeszeniem ulegalizowanem. Czy będzie posiadał własną siedzibę, jakie ma na razie fundusze, kiedy się odbędą wybory Rady naczelnej i prezydyum, wreszcie, jaki ułoży plan działania — dotąd nie jest wiadomem. — Z powodu pory wyjazdów letnich, walne zebranie organizacyjne odłożono do września. Prowizorycznie zaś grupa członków-założycieli, z głównym twórcą ks. Teniszewem na czele, wynajęła na wstępne zebrania gabinet w nowej restauracyi przy placu Zbawiciela, noszącej nazwę Tivoli.

Jak neoslawizm Kramarzów i Bobrińskich został na terenie warszawskim inaugurowany przy śniadankach i szampanie, tem bardziej te nowa edycya szachrajstwa politycznego, zacznie się wiwatowemi „hurra!", a skończy się niewątpliwie... „katzenjamerem bez zastrzeżeń".

Pol.

Samorząd miejski dla Królestwa Polskiego.

Projekt samorządu dla miast Królestwa Polskiego został przez Dumę uchwalony w brzmieniu, proponowanem przez komisyę, której referentem był poseł hr. Bennigsen. Sprawę tę postawiono na porządku dziennym niespodziewanie tuż po ukończeniu dyskusyi budżetowej wbrew zapowiedziom odroczenia. Udział posłów w owem posiedzeniu, sądząc z liczby głosujących, był nieliczny. Dyskusyę ukończono szybko, po uchwaleniu poprzedniem wniosku, że przemówienia mogą trwać tylko 10 minut. Wobec tego kadeci i postępowcy wyrzekli się obstrukcyi, a Duma „przebiczowała" 60 pozostałych do rozpatrzenia artykułów projektu. Prawdopodobnie uchwalony przez Dumę projekt pójdzie do komisyi pojednawczej, gdzie zapadną stanowcze uchwały. Przyjęcie ich następnie przez Dumę i Radę państwa będzie już tylko formalnością.

Z jałowej dyskusyi w Dumie podnieść należy starcie się p. Harusewicza z Rodiczewem. Imieniem kadetów, którzy, podobnie jak postępowcy, przed dyskusyą oświadczyli, że będą głosować przeciwko całości projektu, p. Rodiczew czynił Polakom zarzuty z tego powodu, że godzą się na taki projekt samorządu. Na to odpowiedział imieniem Koła polskiego p. Harusewicz:

„Kadeci starają się sprowadzić Koło na drogę politycznego ascetyzmu. Polacy nie upoważniali kadetów do dawania jakichkolwiek lekcyj zachowania się politycznego posłom polskim w sprawie, która dotyczy wyłącznie kraju i narodu polskiego. Gdy chodziło o wprowadzenie ziemstw w guberniach orenburskiej, astrachańskiej i stawropolskiej, kadeci popierali projekt, a na zarzuty socyalistów, że głosują za projektem, posiadającym wady i usterki, odpowiedzieli, że w każdym razie nawet takie ziemstwa są krokiem naprzód dla miejscowości, pozbawionych samorządu. Wobec tego rady kadetów nie odznaczają się czystością ideowości. Do takich rad nieproszonych nie można mieć zaufania. Jeśli mowa Rodiczewa była wezwaniem do zerwania parlamentarnego, to Polacy odpowiadają: „była miłość bez radości, będzie rozłąka bez smutku".

Drugim znamiennym epizodem dyskusyi była postawiona w ostatniej chwili przez ks. Laukajtisa poprawka do artykułu 21, żądająca, ażeby w 8 miastach gubernii suwalskiej zaprowadzono wyłącznie język litewski. Artykuł 21 w brzmieniu, uchwalonem przez komisyę, postanawia natomiast, że listy wyborcze mogą być układane w języku polskim, w ośmiu zaś miastach gubernii suwalskiej także w języku litewskim. Przeciwko poprawce oświadczył się referent p. hr. Bennigsen, za nią energicznie przemawiał nacyonalista Aleksiejew. Duma poprawkę uchwaliła.

Projekt samorządu dla miast Królestwa Polskiego urąga wprost słusznym żądaniom ludności polskiej, która w Rosyi przoduje pod względem kultury i zdolności do dalszego rozwoju. Ale Koło polskie głosowało za tym spaczonym i okaleczałym projektem, sądząc słusznie, że stanie on się tym punktem, na którym kiedyś znajdzie oparcie dźwignia postępu politycznego w kierunku autonomii.

Pobory urzędników w budżecie.

W komisyi Rady państwa, podczas obrad nad pragmatyką służbową dla nauczycieli, wygłosił minister skarbu, Zaleski, dłuższą mowę, w której przytoczył wymowne cyfry co do rozmiarów, jakie w budżecie austryackim zajmują pobory urzędników i sług państwowych. W ostatnich latach liczba urzędników, funkcyonaryuszów i sług państwowych ogromnie się zwiększyła, przedewszystkiem z powodu upaństwowienia wielkich linij kolei żelaznych. Minister powołując się na ten fakt, podniósł, że w służbie państwowej znajduje się obecnie 403.351 osób. Cyfra ta nie jest jednak zupełną. Nie uwzględniono tu bowiem żandarmeryi, która również znaczny utrzymuje personal. Razem z personalem żandarmeryi liczba urzędników, funkcyonaryuszów i sług państwowych dochodzi do 450 tysięcy.

W ten sposób blisko pół miliona ludzi znajduje się w Austryi w służbie państwowej. Jeżeli uwzględnimy, że podług ostatniego spisu ludności, Austrya liczyła 28,571.934 mieszkańców, to na ogół ludności przypada 1·8 proc., na męską zaś 3·6 proc. osób, zatrudnionych w służbie rządowej. Cyfra ta nie obejmuje wojska i marynarki, oraz urzędników w służbie zagranicznej. Na wojsko i marynarkę przypada w całej monarchii austro-węgierskiej 380.000 osób. Minister podniósł, że w porównaniu z innemi państwami liczba urzędników i sług w rozmaitych gałęziach administracyi państwowej jest w Austryi bardzo wielka.

W dalszym ciągu p. Zaleski oświetlając cyfry budżetu państwowego za rok 1913, zauważył, że pobory urzędników państwowych, nauczycieli i sług, jakoteż robotników, pracujących stale w różnych zakładach państwowych, wynoszą ogółem 491·3 milionów koron rocznie. Do sumy tej doliczyć należy pobory funkcyonaryuszów i sług kolejowych, które rocznie dochodzą do sumy 296·47 mil. koron. Trzecią większą pozycyą są pensye, które w budżecie figurują w kwocie 116 milonów koron. W dalszym ciągu następują kwoty ministerstwa kolejowego na cele dobroczyńnych urządzeń (Wohlfahrtseinrichtungen) dla urzędników kolejowych z kwotą 46·95 milionami koron, dalej renumeracye i zapomogi z 17·69 milionami, koszta podróży i dyety z 47·2 milionów, wreszcie różne mniejsze pozycye, które wynoszą 5 milionów koron.

Ogólną sumę wydatków dla urzędników oblicza minister na 1010·4 mil. K. Lecz i tu kwotą nie są jeszcze objęte koszta utrzymania żandarmeryi. Koszta te w budżecie ministerstwa obrony krajowej rozdzielają się na 26 milionów w poborach i 8 milionów w pensyach. Po doliczeniu tych ostatnich pozycyj, kwota 1010·4 milionów podnosi się do ogólnej sumy w wysokości 1045 milionów kor. Jeżeli łączną sumę poborów zestawimy z liczbą urzędników i sług państwowych, natenczas na każdego funkcyonaryusza państwa przypada przeciętnie 2400 kor. rocznego dochodu.

Zarówno liczba urzędników państwowych, jak i wysokość poborów w ostatnich latach znacznie się zwiększyły. Upaństwowionych zostało bowiem wiele zakładów, a drożyzna z każdym rokiem się wzmaga. Przed dziesięciu laty pobory, pensye i inne wydatki wynosiły zaledwie połowę kwoty dzisiejszej.

Budżet za rok bieżący preliminuje ogólne wydatki państwa, po doliczeniu kredytów dodatkowych, na 3140 milionów, a po odliczeniu kwot pożyczkowych dla inwestycyi, na 3010 mil. koron. Z kwoty tej przypada przeszło trzecia część na pobory, pensye i wydatki urzędników, funkcyonaryuszów i sług państwowych. Tegoroczny budżet preliminuje bowiem:

1) Ogólne wspólne wydatki obu części monarchii i obrony krajowej (po odliczeniu żandarmeryi) 473 mil. koron;

2) na długi państwowe 336 milonów;

3) na utrzymanie zakładów państwowych (po odliczeniu wydatków osobistych) 100 milionów;

4) na urzędników i sługi państwowe 1010 milionów koron.

Pozostaje zatem około200 milionów koron na różne inne wydatki, a mianowicie na publiczną dobroczynność, instytucye państwowe, roboty państwowe, sądownictwo i t. p.

Do podobnych rezultatów dojdziemy, jeżeli uwzględnimy dochody państwa. Dochody te na rok bieżący preliminowano na kwotę okrągło 3000 koron, z której wymagana jest suma 1242 milionów kor. na urzędników i sługi państwowe. Minister podniósł przy tej sposobności, że suma osobistych poborów i wszystkich innych osobistych wydatków równa się mniej więcej dochodom państwa, wpływającym z podatków. Wszystkie bowiem bezpośrednie i pośrednie podatki nie dają więcej, niż 1242 miliony koron. Z tego więc wynika, że długi państwa, oraz wszelkie inne wydatki w najrozmaitszych gałęziach gospodarstwa państwowego, pokryte być muszą z dochodów zakładów, urządzeń i przedsiębiorstw państwowych.

Są to zgoła nie wesołe cyfry, jakie w komisyi Rady państwa przytoczył minister Zaleski. Świadczą one bezsprzecznie o niepomyślnym stanie gospodarstwa państwowego. A jednak urzędnikom ani dziwić się, ani za złe brać nie można, jeżeli wobec wzmagającej się drożyzny, która zaiste wprost przerażające przybiera rozmiary, domagają się polepszenia swej doli. — W Austryi stosunki życiowe są drogie, czynsze mieszkaniowe dochodzą do nieznanej w całej Europie wysokości, pieniądz jest drogi, a nawet wcale dostać go nie można, w handlu i przemyśle panuje zastój, liczne fabryki i zakłady przemysłowe z powodu ciężkiego przesilenia w ostatnich kilku miesiącach pozamykano, a skutki depresyi w całem życiu gospodarczem na każdym niemal kroku są widoczne. Jest to jednem słowem, bardzo ponury obraz sytuacyi, nasuwającej poważne refleksye.

Krajowy fundusz szkolny.

Lwów, 26 czerwca.

Wydział krajowy wygotował dla przyszłego Sejmu zamknięcie rachunków funduszu szkolnego krajowego za r. 1912. Dochody własne funduszu szkolnego krajowego, pozostające pod zarządem Wydziału krajowego (majątek obrotowy), wynosiły na r. 1912 sumę 4,196.695 K 47 h. Wydatki funduszu szkolnego krajowego, według zamknięcia, sporządzonego przez Radę szkolną krajową, wynosiły w r. 1912 sumę 27,925.142 K 26 h. Z porównania własnych dochodów z wydatkami okazał się niedobór w sumie 23,728.446 K 79 h, który pokryty być musiał z funduszu krojowego.

Według uchwalonego przez Sejm prowizoryum budżetowego na r. 1912, dochody funduszu szkolnego krajowego wynoszą 3,800.368 K, zaś wydatki sumę 26,122.206 K. W porównaniu z rzeczywistemi wynikłościami rachunków okazała się w dochodach nadwyżka w sumie 396.327 K 47 h, zaś w wydatkach przekroczenie o 1,802.936 K 26 h. Wobec tego, że dochody były wyższe, ogólny wynik w porównaniu z budżetem jest niekorzystniejszy o sumę 1,406.608 K 79 h, a w porównaniu z przekroczeniem, wykazanem w r. 1911 w sumie 679 tys. 790 K 73 h, jest w r. 1912 wyższe o 726 tys. 818 K 06 h. Na powyższe przekroczenie wydatków w sumie 1,802.936 K 26 h złożyły się następujące wyższe ponad budżet wydatki: Wydano mianowicie więcej o 306.097 K na płace nauczycieli etatowych; więcej o 289.820 K na wynagrodzenia nauczycieli nadetatowych; więcej o 29.979 K na płace nauczycieli religii; więcej o 80.709 K na remuneracye za naukę religii; więcej o 25.430 K na wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe; więcej o 148.183 K za zastępstwa nauczycieli urlopowanych; więcej o 175.768 K na uchwalony przez Sejm dodatek drożyźniany dla nauczycieli ludowych.

To ostatnie przekroczenie powstało wskutek mylnie obliczonego przez sejmową Komisyę szkolną zapotrzebowania, a ponieważ Sejm uchwalił dodatki drożyźniane w ściśle oznaczonych procentach, nie dawszy dostatecznego pokrycia, musiał ten wydatek być przekroczony. Sejm wyznaczył na te dodatki sumę 2,553.000 K, a faktyczny wydatek wynosił sumę 2,728.767 K 75 h.

Z ruchu wyborczego.

Kraków 28 czerwca.

Jak już donieśliśmy w numerze porannym, w poniedziałek d. 30 b. m. odbędzie się o godzinie 7 wieczór w Starym Teatrze, dla wyborców m. Krakowa zgromadzenie, na którem kandydaci zjednoczonych komitetów Polskiego Stronnictwa Demokratycznego określą swoje zapatrywania na zadanie Sejmu i swój w nim udział.

Stronnictwo wszechpolskie, kryjące się dyskretnie pod firmą Komitetu obywatelskiego, nie mogło wreszcie chodzić „incognito" wśród wyborców krakowskich i sprowadziło arcykapłana endeckiego, eksc. Głąbińskiego, aby przed zdumionym Krakowem odkrył tajniki reformy wyborczej, którą jego stronnictwo przeprowadzić zamierza do spółki z Podolakami i kilku reakcyjnemi frakcyami. P. Głąbiński odbędzie niebawem ingres do Krakowa i poza specyalną swoją misyą reformowo sejmową, zajmie się także „spolszczeniem" Krakowa.

W poniedziałek rozpoczynają się w kraju wybory. W dniu tym odbędą się wybory z kuryi wiejskiej. „Przyjaciel Ludu" zamieszcza ostatnie wezwania chłopów do solidarności. Poseł Stapiński nawołuje lud: „Zdobądźmy ostatnią fortecę szlachetczyzny, zburzmy Sejm szlachecki, zaprowadźmy Sejm ludowy". „Kuba" Bojko odzywa się do „Braci Chłopów":

„Pany idą razem, księża też razem, to niechże już raz będą i chłopi razem".

Jak już w korespondencyi z Dobromila, w dzisiejszym porannym numerze donieśliśmy, dr Adam Doboszyński cofnął swoją kandydaturę z okręgu dobromilskiego, z powodów w tej korespondencyi wyłuszczonych.

Krakowska wielka własność. Otrzymujemy następujące pismo: „Celem porozumienia się w sprawie wyboru z kuryi większej własności okręgu krakowskiego, mamy zaszczyt zaprosić Szanownych P. T. Wyborców na zebranie, które się odbędzie dnia 7 lipca b. r. o godzinie 5 po południu w Krakowie, w sali obrad Rady powiatowej krakowskiej (ulica Pijarska L. 1)".

Antoni hr. Wodzicki. Dr Stefan Skrzyński.

Na odezwie wszechpolskiego komitetu wyborczego ku niemałemu swojemu zdziwieniu znajdują swoje podpisy ludzie, którzy nigdy odezwy tej nie podpisywali.

I tak n. p. prosi nas p. Klemens Topolnicki o zaznaczenie, że odezwy tej nie podpisał i podpisać nie mógł choćby z tego powodu, że, jako Rusin-ugodowiec, na politykę wszechpolską się nie godzi.

Jak wiadomo, na odezwach tych znalazły się także nazwiska ludzi, którzy już dawno pomarli.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Oświęcim, 28 czerwca. (O mandat sejmowy z okręgu bialskiego).

Jak już w swoim czasie donieśliśmy, komitety wyborcze na powiat oświęcimski i bialski postawiły kandydaturę dr. Stanisława Łazarskiego. Niezależnie od tego wyłoniła się także kandydatura p. Ludwika Dobiji (dawniej stronnictwo ks. Stojałowskiego). Zwolennicy tej kandydatury zamiast prowadzić zrozumiałą zresztą agitacyę w sposób poważny na rzecz swojego kandydata, rozpoczęli niesmaczną walkę przeciw osobie dr. Łazarskiego, która miała ten skutek, że dr Łazarski, rozgoryczony tymi niedorzecznymi atakami oświadczył, że o mandat sejmowy z powiatu bialskiego się nie ubiega. Komitety wyborcze tak bialski, jakoteż oświęcimski oświadczenia dr. Łazarskiego nie przyjęły i kandydaturę jego dalej podtrzymują, wierząc w to niezłomnie, że wyborcy nie dadzą się obałamucić złośliwą agitacyą na rzecz innej kandydatury, i oddadzą swe głosy dr. Łazarskiemu. Według zasięgniętych informacyj, kandydatura dr. Łazarskiego zjednywa sobie w powiecie coraz to szersze grona zwolenników i niewątpliwie posłem do Sejmu obrany zostanie dr Łazarski. W tut. okręgu wyborczym ścierają się oba stronnictwa, t. j. koalicya endecko-klerykalna i stronnictwo ludowe, znacznie od uprzedniego silniejsze. Stronnictwo ludowe zamierzało postawić swego kandydata, mianowicie posła Kubika, który wszakże kandydaturę swoją cofnął na wiadomość o postawieniu kandydatury dr. Łazarskiego. Wobec takiego stanu rzeczy jest niewątpliwem, że posłem na Sejm z okręgu bialskiego wybrany zostanie dr Stanisław Łazarski.

Kronika powstania 1863-64 roku.

28 czerwca.

Wzmocnioną posiłkami kolumnę Goriełowa odprawia Trąmpczyński ponownie bez rezultatu na Płaskiej Górce (Pł.). Część oddziału Calliera stacza zwycięską forpocztową utarczkę z moskalami pod Barłogami (M.). Połączone oddziały Hłaski, Brandta i Wawra odnoszą pod Gruszkami (A.) świetne zwycięstwo nad moskalami, którzy tracą około 100 ludzi w zabitych i rannych.

Od Administracyi „Nowej Reformy"

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: **2 K. 65 h.** kwartalnie wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 28 czerwca.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym zamieszczone są następujące sprawy: sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników i służby miejskiej, oświetlenia elektrycznością śródmieścia, urządzania i zorganizowania warsztatów studenckich, kredyt na koszta uroczystości powstania styczniowego i wybór 12 komisyi wyborczych do Sejmu.

Z miejskiej komisyi kanałowej. Na posiedzeniu komisyi drogowo-kanałowej budownictwo miejskie przedłożyło imieniem magistratu projekt budowy kolektora na gruntach pofortecznych wzdłuż alei Mickiewicza na przestrzeni od ulicy Wolskiej do ulicy Krowoderskiej. Po dłuższej i szczegółowej dyskusyi definitywne załatwienie tej sprawy odroczono do następnego posiedzenia.

W dalszym ciągu zatwierdzono szereg ofert na dostawę odwadniaczy szyn dla nowych linij tramwajowych, uzbrojeń żelaznych dla kanalizacyi miejskiej, zbiornika benzyny dla celów biura drogowego. Następnie przy sposobności budowy linii tramwajowej, zatwierdzono projekt profilu poprzecznego i podłużnego ulicy Rakowickiej od ulicy Lubicz do ulicy Lubomirskiego, przyczem zatwierdzono ofertę na wykonanie toru jezdnego w tejże ulicy. W końcu uchwalono budowę chodnika z płyt betonowych w części ulicy Dietlowskiej i w ulicy Barskiej dzieln. XI.

Dziekanem wydziału lekarskiego w Uniw. Jagiellońskim na rok szkolny 1913-14 został wybrany prof. dr. Walery Jaworski, dyrektor kliniki lekarskiej. Jednak prof. dr. Jaworski, powołując się na obowiązki, jakie na niego nakłada prowadzenie kliniki, co nie pozwalałoby mu oddać się obowiązkom dziekańskim tak, jakby tego pragnął, wyboru tego nie przyjął, a Wydział lekarski, uznając za słuszne motywa prof. dr. Jaworskiego, wybrał dziekanem prof. dr. Marchlewskiego, dyrektora zakładu chemii lekarskiej.

W niedzielnym festynie „Monstre" w „Oleandrach" najżywsze zainteresowanie publiczności budzi zapowiedziany „koń" (wyścigowiec), którego można będzie przy szczęśliwym zbiegu okoliczności posiąść za 10 halerzy. — Takiej sposobności nikt chyba nie opuści.

Również dowiadujemy się, że cała elita towarzyska, zebrana na wyścigach, przybędzie po skończeniu biegów wprost do „Oleandrów" na festyn, gdzie wszelkie udogodnienia dla publiczności przedsięwzięto, aby bez karoty mogła jak najmilej spędzić czas na zabawie.

Wianki. Zwyczaj prastary puszczania wianków na Wisłę w wigilię św. Jana utrzymał się dotąd w Krakowie, gdzie wiele zwyczajów bądź zaginęło, bądź straciło dawne znaczenie, w miarę wzmagania się życia wielkomiejskiego. Odkąd „Sokół" ujął w ręce swoje urządzanie uroczystości Wianków, mają Krakowianie corocznie sposobność oglądania wielce efektownych obrazów świetlnych, tudzież snucia myśli na tle dawnych tradycyj. Na dzisiejszą uroczystość Wianków pospieszy publiczność niezawodnie bardzo licznie.

Czterdziestolecie Tow. Tatrzańskiego obchodzone dziś będzie uroczystem zgromadzeniem (o g. 4 po poł. w auli uniw. Jagiell.). Dla uczczenia rocznicy zamianowano najzasłużeńszych członków Tow. członkami honorowymi. Są nimi pp.: Chełkowska Felicya w Starymgrodzie, w Poznańskiem delegatka Tow. Tatrz. od roku 1895; Hoffbauer Henryk, emer. major, dawny prezes oddziału Czarnohorskiego Tow. Tatrz.; dr Korn Wiktor, emer. prokurator skarbu we Lwowie, czynny podczas sporu z Węgrami o Morskie Oko; Kulwieć Kazimierz, zoolog, prezes polskiego Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie; dr Lugeon Maurycy, prof. geologii w uniw. w Lozannie, głośny badacz Alp i Tatr; dr Łomnicki Maryan, emer. prof. gimn. we Lwowie, wielce zasłużony około Tatr i oddziału czarnohorskiego; De Martonne Emanuel, prof. geografii w Sorbonie w Paryżu, głośny badacz Karpat; dr Partsch Józef, prof. geografii w uniw. w Lipsku, znany badacz epoki lodowej w Tatrach; dr Pawlikowski Jan Gwalbert, profesor Akademii roln. w Dublanach, przewodniczący sekcyi ochrony Tatr T. T.; eksc. dr Tchórznicki Mniszek Aleksander, emer. prezydent sądu wyższego we Lwowie, sędzia polubowny w sporze o Morskie Oko; Tetmajer Przerwa Kazimierz, w Warszawie, poeta, piewca Tatr; dr Wierzejski Antoni, emer. prof. uniw. w Krakowie, zasłużony około badań nad fauną tatrzańską i około Tow. Tatrz.; Winkler Jan, b. prezydent Rady związkowej szwajcarskiej, superarbiter, w sprawie o Morskie Oko; Witkiewicz Stanisław w Zakopanem, artysta-malarz i literat; Wyczółkowski Leon, emer. prof. Akad. sztuk pięknych w Krakowie; dr Zapałowicz Hugo, emer. major audytor we Lwowie, zasłużony botanik i założyciel oddziału babiogórskiego T. T.

Loterya artystyczna I. Koła T. S. L. Dnia 30 czerwca odbędzie się nieodwołalnie ciągnienie loteryi artystycznej I. Koła T. S. L. na budowę szkoły polskiej w Maryańskich Górach na Morawach w lokalu plac Szczepański l. 3. I p. o godzinie 7 wieczorem. Wygrane wydawane będą począwszy od 5 lipca w lokalu Koła I. w godzinach od 6—8 wieczorem. Zarząd Koła uprasza o uiszczenie należytości za otrzymane losy za pośrednictwem czeków P. K. O. najpóźniej przed terminem ciągnienia.

Z „Sokoła" otrzymujemy komunikat następujący: Wzywa się druhów do zgłaszania udziału w zlocie związkowym, który ma się odbyć 6 lipca we Lwowie. Oprócz stałych drużyn polowych, które otrzymają rozkaz w drodze służbowej, mogą zgłaszać się do udziału w ćwiczeniach polowych także inni członkowie ochotnicy, t. j. ci, którzy albo dawniej ćwiczyli się albo i obecnie uprawiają ćwiczenia, oraz wszyscy posiadający dawny strój sokoli. Próba musztry dla tych członków odbędzie się w „Sokole" w dniach 1 i 3 lipca (wtorek i czwartek) o godzinie 8 wieczorem. Wskazówki co do stroju (sokolego i cywilnego) ogłoszone są w gmachu „Sokoła". Również zgłaszać się mają członkowie, zamierzający udać się na zlot w charakterze widzów i gości (chodzi o pociągi i ulgi kolejowe). Zgłoszenia przyjmuje kancelarya „Sokoła" od godziny 6 do 9 wieczorem.

Ze Straży polskiej. Walne zgromadzenie Koła męskiego Straży odbędzie się 4 lipca o godz. 6 wieczorem w sali klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego przy ulicy św. Krzyża l. 7. Na porządku dziennym: Wybór prezesa, wnioski zarządu i interpelacye.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie tegoż dnia o 7 wieczorem.

Opera i operetka. P. Korolewicz-Waydowa wystąpi dzisiaj w „Cavalleryi“ i „Tajemnicy Zuzanny“. Przedstawienie uzupełni jednoaktowy balecik „Flet zaczarowany“, który na premierze ogólnie się podobał. Jutro popołudniu daną będzie operetka Jana Straussa „Noc w Wenecyi“, wieczorem zaś „Bal maskowy“ z udziałem p. Korolewicz-Waydowej. W poniedziałek „Grigri“, we wtorek „Eugeniusz Onegin“; w partyi księcia Gremina przedstawi się nowy basista p. Romuald Mossoczy, który już we Lwowie w operze tej zjednał sobie uznanie prasy i publiczności.

Kolegium znawców literatury i muzyki. Minister oświaty zamianował członkami kolegium znawców literatury: Ant. Małeckiego (przew.), prof. Finkla (zast.), Wład. Gubrynowicza, prof. Kallenbacha, dyr. Kętrzyńskiego, red. Krechowieckiego, prof. Kubalę, dyr. Fryd. Pappégo i prof. Tretiaka; kolegium znawców dla zakresu muzyki: Wład. Żeleńskiego (przew.), Miecz. Sołtysa (zast.), W. Barabasza, dr. Bylickiego, Wład. Gubrynowicza, Fr. Neuhausera, Stan. Niewiadomskiego i Franc. Słomkowskiego.

Odczyt. We wtorek 1 lipca o godzinie 7 wieczorem w sali Tow. technicznego (ul. Straszewskiego) odbędzie się odczyt p. dr. Daszyńskiej-Golińskiej p. t. „Jus suffragii“ — VII ogólno-światowy kongres dla praw politycznych kobiet w Budapeszcie.

Sekcya samochodowa krajowego Związku turystycznego ukonstytuowała się na posiedzeniu 26 b. m. przy licznym udziale właścicieli samochodów i osób interesujących się turystyką samochodową. Kierunek i zasady nowej organizacyi omówiono w ciągu ożywionej kilkugodzinnej dyskusyi w której zabierali głos pp. Fischer, Jurjewicz, Lardemer, Suski, Jakesch, Wekluk, Ripper i dr Schneider, który przewodniczył obradom. Opracowanie regulaminu sekcyi poruczono komitetowi, złożonemu z pp. Fischera, Lardemera, Suskiego i Wekluka.

Zakończenie roku szkolnego w szkole koedukacyjnej nowego typu St. Okołowiczówny odbyło się dnia 25 b. m. Rezultaty pracy szkoły okazała wystawa rysunków i robót dziecięcych. Zaświadczyły o nich chlubnie wyniki egzaminu uczniów w szkołach publicznych. Wszystkie dzieci, które przystąpiły do egzaminu zdały go doskonale, zarówno z kompletu w zakresie trzeciej klasy normalnej do pierwszej gimn., jak z kompletów wyższych do II i III gimnazyalnej. W roku przyszłym szkoła ogranicza się do prowadzenia klas normalnych. Przy współpracownictwie wybitnych sił pedagogicznych będzie dbała nie tylko o przerobienie przepisanego dla szkół publicznych materyału, lecz przedewszystkiem o rozwój intelektualny, moralny i fizyczny dziatwy. Podobnie jak w roku ubiegłym ilość dzieci w klasach będzie ściśle ograniczona. Wycieczki i zwiedzania, pokazy, slojd, malarstwo, śpiew, gimnastyka rytmiczna, wchodzą do programu szkolnego. Wzorowe urządzenia szkolne można oglądać do 5 lipca od godziny 11 do 1.

Z Akademii Sztuk Pięknych. Za pośrednictwem Tow. Bratniej Pomocy uczniów Akademii Sztuk Pięknych nabywać można tanio obrazy ze zbiorowej wystawy uczniów akademii.

Z wystawy kilimów. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że na wystawie kilimów znajdują się warsztaty okazowe nie z pracowni p. Grottowskiej z Zakopanego, bo taka pracownia wogóle nie istnieje, lecz z pracowni Wandy Grott w Krakowie i warsztatu gobeliniarskiego Towarzystwa „Kilim“ z Zakopanego.

Pożary. Dzisiaj około godziny 3 rano wybuchł pożar na Czarnej Wsi przy ul. Królewskiej l. 32 w zabudowaniach, należących do p. Abrahama Rosenzweiga. Zajął się dom drewniany i komórka na węgle, wynajmowane przez właściciela sklepu p. Abrahama Lipmana. Wezwana straż pożarna szybko ogień zlokalizowała i ugasiła. Spłonął tylko dach domu. Szkoda wynosi około 300 koron. O godz. 5 rano wzywano ponownie straż pożarną na ulicę Krótką l. 10, gdzie w mieszkaniu p. Szypulińskich zajęła się podłoga. Ogień, który nie spowodował wielkiej szkody, natychmiast ugaszono.

Nieszczęśliwy wypadek. Dzisiaj o godzinie 9 rano przywieziono do szpitala Bonifratrów Gustawa Opitza, maszynistę cegielni Rotersmanna w Łagiewnikach, któremu łańcuch transmisyjny urwał prawe ramię. Okaleczonego, który z powodu utraty krwi znajdował się w nadzwyczaj groźnym stanie poddano natychmiastowej operacyi. Życiu jego obecnie nie grozi już niebezpieczeństwo.

Samobójstwo aresztowanego. Aresztowany onegdaj za kradzież w uniwersytecie Tadeusz Marciszewicz, zażył w zamiarze samobójczym znaczną ilość morfiny. Odwieziono go natychmiast do szpitala św. Łazarza. Pomoc lekarska okazała się jednak już bezskuteczną. Marciszewicz zmarł wczoraj rano.

W spisie abituryentów gimn. św. Anny opuszczony został wczoraj p. Karol Kroo.

Z kraju.

O szkołę górniczą w Wieliczce. Piszą nam z Wieliczki: Zachodzi obawa zwinięcia szkoły górniczej w Wieliczce. Szkoła ta istnieje w Wieliczce od przeszło 50 lat, kształci cały zastęp sztygarów ku pożytkowi górnictwa i społeczeństwa. Jest to jedyna polska szkoła górnicza w kraju. Z powodu tego gmina miasta Wieliczki wniosła energiczny sprzeciw do Ministerstwa skarbu, ponieważ przez zniesienie tej szkoły ponieśliby stratę górnicy i cała gmina. Również Rada miejska uchwaliła jednomyślnie czynić dalsze kroki, także przez namiestnictwo lwowskie.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Wadowicach odbył się w dniach 16—19 czerwca pod przewodnictwem dyrektora zakładu, Jana Dorozińskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bartosik Wojciech Stanisław, Bąk Wincenty (z odzn.), Borth Władysław (z odzn.), Bugajski Prus Stanisław, Gąsiorek Szczepan, Jancarz Henryk Wincenty, Jarosz Augustyn, Kaczmarczyk Władysław, Komędcza Stefan Karol, Krupa Roman Jan, Kublin Józef Wojciech (z odzn.), Kuzyk Stefan Kazimierz, Mazurek Karol Wincenty (z odzn.), Mozołowski Feliks, Pyka Andrzej (z odzn.), Słonka Franciszek Antoni (z odznacz.), Solik Edmund Jan, Stopka Edward Tadeusz, Tomala Jan (z odzn.), Turyczyn Stanisław Franciszek, Turyczyn Władysław Paweł, Uczniak Władysław, Waligórski Władysław, Wadrzyk Karol, Widlarz Wojciech, Zajączek Tadeusz Jan Kanty, Zanker Kalman Mojżesz (z odzn.), Zworowski Dyonizy Szczepan Wilhelm. Dwóch uczniów publicznych reprobowano na pół roku.

Dębica, 26 czerwca. Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Dębicy odbył się w dniach 19 do 20 czerwca, pod przewodnictwem dyrektora zakładu, Józefa Szydłowskiego. Do egzaminu zgłosiło się 17 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 3 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Białas Wojciech, Bursztyn Tadeusz, Hnatyszak Aleksander, Kleinberg Ignacy, Kusibab Jan, Münnich Tadeusz (z odn.), Panek Piotr (ekst.), Pelczarski Wojciech, Piękoś Franciszek, Połeć Jan, Rożkiewicz Stanisław, Róg Władysław, Rusin Wawrzyniec (z odzn.), Rymuł Józef, Sagan Tomasz (z odzn.), Schön Stefan, Skrzat Michał (pryw. z odzn.), Steinhof Władysław, Szczęsny Kazimierz, Wilczyński Michał (ekst.), Wolak Kazimierz (eks.).

Biała, 26 czerwca. Stowarzyszenie rękodzielników w Białej święciło 22 b. m. 25-letni jubileusz swego istnienia. O godz. 6 i pół rano zagrała orkiestra pobudkę. Przed g. 10 rano członkowie stowarzyszenia, ugrupowani według cechów z narodowemi sztandarami, razem z delegatami rękodzielniczych towarzystw z Kęt i Żywca, z oddziałem Sokołów i skautów na czele — przy dźwiękach narodowego marsza ruszyli do kościoła na uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem ks. dr. Hanuszka. Na zgromadzeniu później odbytem wygłosił p. dyr. Stein referat „O potrzebie organizacyi“, a zakończono obchód jubileuszowy odegraniem przez doborowy amatorski zespół sztuki Bełcikowskiego „Przekupka warszawska“.

Siersza 25 czerwca. (Festyn). W niedzielę 22 bm. odbył się w lasku koło szybu „Gize“, staraniem tutejszego „Sokoła“, nader urozmaicony festyn. — W program wchodziła loterya fantowa, 1 kilometrowy bieg o 4 nagrody, ćwiczenia wolne chłopców i ćwiczenia polowe stałych drużyn sokolich: sierszeckiej i chrzanowskiej, wykonane z wielką sprawnością pod komendą naczelnika p. Korpala, wreszcie taniec przy dźwiękach własnej muzyki.

Zakopane, 27 czerwca. (Żywy dziennik“. Orkiestry). Pomimo niefortunnie wybranego dnia, tego samego wieczoru bowiem odbywała się pogadanka p. M. Zaruskiego, „Żywy dziennik“ powiódł się znakomicie. Publiczności mogło co prawda przyjść trochę więcej, ale wskutek bardzo słabego zareklamowania i nikłych afiszów nie wiele osób wiedziało o tym wieczorze.

Pierwszy p. Adam Uziembło odczytał swój utwór prozą, następnie pp. Alicya Szamota i Gustaw Daniłowski. Niezwykłą wesołość i humor wywołały bajki góralskie mówione w gwarze przez p. Feliksa Gwiżdża, którego kilkakrotnie wywoływała rozbawiona publiczność. Na zakończenie z siłą i ogromnem uczuciem p. Adam Uziembło deklamował wiersz M. Markowskiej p. t. „Naprzód Warszawo“. Wykonawców darzono hucznymi oklaskami i obsypano kwiatami. Byłoby bardzo pożądanem, aby podobne wieczory odbywały się częściej, zwłaszcza że urządzanie ich nie napotka na wielkie trudności, gdyż w Zakopanem stale, w szczególności zaś w sezonie letnim bawi dużo literatów, którzy, jeżeli chodzi o cele oświatowe, nie zwykli nigdy odmawiać swego współudziału.

Od pierwszego lipca w parku klimatycznym na Antołówce przygrywać będzie orkiestra klimatyczna p. Czyżowskiego, ta, która obecnie koncertuje na werandzie hotelu p. Dzikiewicza a na jej miejsce przyjeżdża nowy zespół salonowy, który w godzinach po podwieczorkowych i kolacyjnych przygrywać będzie pod batutą tegoż kapelmistrza.

Nowy Targ, 26 czerwca. (Poświęcenie bursy gimnazyalnej. Wpisy do bursy. — Egzamin dojrzałości. — Konferencya okręgowa nauczycielstwa ludowego. — Pogrzeb ofiar eksplozyi granatu. — Nowy zakład przemysłowy. — Wypadki.)

Dnia 20 czerwca 1913 r. odbyło się w Nowym Targu uroczyste poświęcenie domu bursy gimnazyalnej. Poświęcenia dokonał ks. biskup Nowak Przed tą uroczystością ks. biskup odprawił mszę w kaplicy gimnazyalnej i uczestniczył w pożegnaniu z młodzieżą, która zdała maturę.

Dalsza uroczystość odbywała się w pięknym domu bursy gimnazyalnej. Dom ten, w którym młodzież ma jasne i wygodne mieszkania, oraz ojcowską opiekę, robi nadzwyczaj miłe wrażenie. W jednej z sal bocznych zebrali się na uroczystość prezes dr Jan Bednarski, Władysław hr. Zamoyski, dr Chramiec, burmistrz Rajski, grono profesorów i szereg innych osobistości, oraz liczna młodzież. Powitalne przemówienie wygłosił dr Jan Bednarski, przedstawiając w ogólnych zarysach historyę powstania tej bursy. W odpowiedzi na to przemówienie ks. biskup Nowak podniósł w gorących słowach cichą i tak wydatną pracę społeczną dra Bednarskiego, któremu i bursa głównie zawdzięcza swe powstanie i świetny rozwój. Następnie dokonał ksiądz biskup poświęcenia bursy i wpisał się do jej księgi pamiątkowej. Z okazyi poświęcenia bursy prezes jej dr Bednarski otrzymał szereg telegramów i listów z życzeniami pomyślnego rozwoju dla tej tak pożytecznej instytucyi. Między innemi nadesłali depesze wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Dembowski, b. starosta Rudzki, radca Rzepiński, radca Łobos i i.

Podania o przyjęcia do bursy gimnazyalnej w Nowym Targu na rok szkolny 1913/14 należy wnosić do końca lipca 1913 r.

Egzamin dojrzałości w Nowym Targu odbył się w dniach 14, 16, 17 i 18 czerwca pod przewodnictwem pp.: radcy Stanisława Rzepińskiego, inspektora krajowego i radcy dr Kazimierza Krotoskiego, dyrekrora gimnazyum w Nowym Targu. — Uczniów publicznych siadało 28, 1 eksternista i 1 prywatysta. Wynik egzaminu był następujący:

Dojrzali z odznaczeniem: Krok Kazimierz, Krotoski Jan, Matiasz Michał, Pajerski Jakób, Sojka Józef, Szopiński Józef, Wildfeuer Bernard.

Dojrzali: Czaja Władysław, Dynowski Andrzej, Gaweł Maciej, Gierka Wiktor, Gumiński Mieczysław, Jankowski Józef, Jarosz Zygmunt, Jezierski Adam, Krzysiak Józef, Łazarski Kazimierz, Mindelgrün Henryk, Molek Maciej, Papier Simon, Pastor Szymon, Rompolt Ludwik, Sołtys Edward, Swiebocki Władysław, Szpil Władysław, Szyszyłowicz Mieczysław, Trzeciecki Tadeusz, Zollmann Benjamin, Landau Helena (pryw.), Wagner Adam (ekstern.).

Dnia 20 czerwca odbyła się w Nowym Targu konferencya okręgowa nauczycielstwa ludowego z powiatu nowotarskiego pod przewodnictwem inspektora p. Lipeckiego. Na konferencyi tej podniesiono szereg pierwszorzędnych zagadniej na temat pracy fizycznej w szkole. Omawiano też szeroko temat, jak odżywia się ludność podhalańska, a po południu wygłosił p. Seweryn Udziela bardzo interesujący odczyt o zabytkach sztuki ludowej.

W sobotę dnia 21 czerwca odbył się pogrzeb nieszczęśliwych ofiar strasznego wybuchu granatu w ulicy Waksmundzkiej w Nowym Targu, ś. p. Józefa Blaka i Rudolfa Langera. W pogrzebie tym wzięła udział wojskowa muzyka z Krakowa, grono oficerskie, kilka oddziałów żołnierzy i nieprzejrzane tłumy ludu i inteligencyi. Trumny, obwieszone wieńcami i kwiatami, spoczywały na lawetach, zaprzężonych każda w 3 pary koni. Kondukt żałobny prowadził proboszcz nowotarski ks. kanonik Wawrzynowski w asystencyi dwu księży wikarych. Po modłach żałobnych w kościele parafialnym nieprzejrzany pochód ruszył na cmentarz nowotarski, gdzie zwłoki ofiar pochowano. Na pogrzebie była też stroskana matka ś. p. Blaka z Rudnika i ojciec ś. p. Langera z Sternbergu na Morawach.

Dnia 16 czerwca dokonał ksiądz proboszcz Nycz z Poronina poświęcenia nowego tartaku, wystawionego w Jaszczurówce przez p. Jerzego Uznańskiego z Szaflar. W uroczystości tej wzięła udział przedewszystkiem rodzina pp. Uznańskich, marszałek powiatu dr Andrzej Chramiec, przedstawiciele gminy zakopiańskiej pp. Regiec, W. Roj, Fr. Pawlica i Sieczka, oraz szereg zaproszonych osób. Po poświęceniu puszczono nowy zakład przemysłowy na Podhalu w ruch. Robota szła szybko i sprawnie. Dodać należy, że tartak wystawiono siłami miejscowemi i że zajęta jest przy nim ludność prawie wyłącznie miejscowa. Po obejrzeniu urządzeń nowego tartaku, p. Jerzy Uznański podejmował gości w sali restauracyi w Jaszczurówce. Podczas przyjęcia wygłoszono szereg przemówień, podkreślających zasługi pp. Uznańskich w pracy około kulturalnego podniesienia Podhala.

Z Szlachtowy donoszą do „Gazety Podhalańskiej“:

Piętnastoletni Jan Berit, syn Fedora i Justyny, ze Szlachtowej wyprowadził dnia 16 czerwca konia na pastwisko. Chcąc przeprowadzić go przez rów $1^1/_2$ metrowy, najpierw sam ten rów przeskoczył a konia zostawił za sobą. Koń szarpnął się nagle wstecz, Berit upadł, uderzył o kamień prawą skronią i po pięciu minutach wyzionął ducha. W towarzystwie Berita pędził na pastwisko krewę 14-letni Stefan Fedczan, również ze Szlachtowej. Gdy po chwili przybiegł do niego Berit nie dawał znaku życia.

Teatr artystyczny, pozostający pod dyrekcyą p. Dantego Baranowskiego, kończy za parę dni swój pobyt w Krynicy i udaje się na dalsze występy do Szczawnicy, gdzie zabawi dwa miesiące to jest lipiec i sierpień. Po drodze wstąpi do Nowego Sącza i tu 1 lipca jeszcze rozpocznie kilka swoich przedstawień w skład których wchodzą między innemi takie sztuki: „Topiel“ Przybyszewskiego, „Bagienko“ Gorczyńskiego, parę utworów Fleursea i Caillavetta oraz Zapolskiej i Molnara.

5-tygodniową kolonię skautową urządza polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Sanoku tak, jak w roku ubiegłym w Olchowcach koło Sanoka w przepięknej górskiej i lesistej okolicy, począwszy od 15 lipca. Do kolonii mogą być przyjęci tylko chłopcy, należący do sokolich drużyn skautowych, którzy wykażą się świadectwem zdrowia i zezwoleniem rodziców lub opiekunów. Dzienny koszt utrzymania wyniesie 1 K 50 h od osoby. Ścisły nadzór i opieka lekarska zapewnione. Każdy uczestnik kolonii winien posiadać pełne skautowe wyekwipowanie. Zgłoszenia należy nadsyłać bezzwłocznie, a najpóźniej po dzień 30 czerwca b. r. do wydziału polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Sanoku.

Zabójstwo skutkiem nieostrożności. Donoszą ze Stanisławowa: Uczeń czwartej klasy gimnazyalnej, Antoni Fedyszyn, bezpośrednio po powrocie ze szkoły do bursy imienia Kraszewskiego dnia 26 b. m. udał się wraz ze swoim serdecznym przyjacielem Zygmuntem Wiśniowskim, uczniem 4 klasy szkoły realnej do sypialni, aby przebrać się w ubranie, noszone w domu. Przy tej sposobności pokazał koledze stary rewolwer, kupiony gdzieś tego samego dnia i począł nim manewrować, nie wiedząc, czy wewnątrz są naboje, czy nie. Nagle rewolwer wypalił i kula trafiła obróconego tyłem Wiśniowskiego w głowę poza uchem i utkwiła w mózgu. Przerażony własnym czynem Fedyszyn w pierwszej chwili chciał popełnić samobójstwo, tak, że musiano go internować. Wiśniowski dogorywa w szpitalu.

Morderstwo rabunkowe. Krótką wiadomość o morderstwie rabunkowem w przysiołku Lehurdzie, umieszczoną w dzisiejszym numerze porannym, uzupełniamy szczegółami, które świadczą o bestyalstwie mordercy. Przysiółek Lehurda leży na granicy powiatów: żółkiewskiego i jaworowskiego i jest własnością p. Stanka. W kilometrowem oddaleniu od chat i dworu stoi domek handlarza mleka Dawida Podhorcera, który dzierżawił podoj krów we dworze. Podhorcer uchodził wśród włościan za człowieka zamożnego. Ta opinia była jego zgubą. Mianowicie w jednej z cel więzienia sądowego w Żółkwi znaleźli się i zawarli znajomość chłop Zeleniuk, odsiadujący karę za kradzież i Fedor Switłyk z Majdanu janowskiego lat 56 liczący, indywiduum bez stałego zajęcia. Obaj uknuli plan obrabowania „bogatego“ pachciarza. Inicyatorem był Switłyk, szczwany złodziej i włamywacz podobno członek bandy „samego“ Wasińskiego, długoletni mieszkaniec stanisławowskiego zakładu karnego. Natychmiast po opuszczeniu aresztu, w poniedziałek, skierował swe kroki do Lehurdy, gdzie widziano go we wtorek kręcącego się koło folwarku. Wieczorem zakradł się na strych przybudówki domu zajmowanego przez Podhorcerów, a w nocy przedostał się ze strychu do komórki przylegającej do alkowy, gdzie spała rodzina Podhorcerów. Przedewszystkiem zbliżył się do łóżka na którem spał Podhorcer i zadał mu trzy straszne uderzenia siekierą w głowę, po których pachciarz natychmiast skonał. Tymczasem zbudziła się jego żona Sara, na którą z kolei rzucił się morderca, wołając do niej: „hde hroszi?“ („Gdzie pieniądze?“). Gdy 13-letnia córka Chancia, śpiąca w sąsiednim pokoju podniosła krzyk, wtedy Switłyk naprzód dwukrotnie uderzył ostrzem siekiery w głowę dziewczyny, a następnie trzy razy ciął siekierą matkę. Obie, ranione ciężko, udały, że już nie żyją. Morderca zrabował ze szuflady 3 korony i umknął. Wkrótce wytropił go i uwięził wachmistrz żandarmeryi Gołda, później schwytano Żeleniuka, wspólnika-mordercy. Switłyk przyznał się do zbrodni.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Maryi Płażkówny-Boranowskiej, przedwcześnie zgasłej literatki, odprawione zostanie w poniedziałek dnia 30 czerwca b. r. w pierwszą rocznicę śmierci w kościele parafialnym w Krynicy-Zdroju.

Ze świata.

Sprawa Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Do ponownej rozprawy przeciw Ronikierowi, która się wkrótce odbędzie, wezwanych będzie przeszło stu świadków. Obrońcami oskarżonego będą adw. Sterling i Bobryszczew-Puszkin.

Rozwód w 82 roku życia. Senior bawarskiej rodziny królewskiej, 82-letni ks. Ludwik wniósł do sądu w Monachium, jak już donieśliśmy, skargę o rozwód. Termin rozprawy został wyznaczony na dzień 4 lipca b. r. Ks. Ludwik zawierał dwa razy związki małżeńskie. Pierwsza jego żona panna Mendel, aktorka, która po zamążpójściu otrzymała tytuł pani v. Wallersee, umarła w r. 1891. Po upływie żałoby ożenił się ks. Ludwik z baletnicą, panią Bartolf. Swoje prawo pierworodztwa, połączone z poborem rządowych apanaży w kwocie 385.000 marek, odstąpił ks. Ludwik bratu swojemu ks. Teodorowi, znanemu okuliście. Rodzina królewska żywiła sympatye dla pierwszej żony ks. Ludwika, wobec drugiej zachowywała się zimno. Już przed 7 laty, obiegały pogłoski, że ks. Ludwik chce się rozwieść i poślubić przyjaciółkę swojej żony, aktorkę, która należy do trupy monachijskiego Teatru dworskiego.

Zmarli.

Bronisław Dunin-Borkowski, inżynier, w 65 roku życia umarł w Warszawie. Po ukończeniu szkoły głównej, a następnie politechniki w Liege, powrócił do kraju i poświęcił się zawodowi przemysłowemu w firmie, którą założył jego brat Jan. Przez szereg lat był potem dyrektorem przekształconej w Tow. akcyjne „J. Ł. Borkowski“ tej firmy, najpierw w Warszawie, następnie w Dąbrowie Górniczej. Pozostawia córkę p. Maleszewską i dwóch synów, z których jeden, Władysław, były uczeń krakowskiej akademii sztuk pięknych, posiada już znane nazwisko, jako artysta-malarz. Zmarły był wujem żony naszego kolegi redakcyjnego p. Aleksandrowej Karczowej.

Koresp. redakcyi. Es. Es. Brzesko: Nie będzie drukowane.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyło grono profesorów II szkoły realnej w dzień ślubu swego kolegi, p. dra Kłodzińskiego 7 K.

Na ochronkę polską w Białej złożyli J. Wołowscy 50 koron.

Z kalendarza. W sobotę 28 czerwca: Leona i Ireneusza; w niedzielę 29 czerwca: Piotra i Pawła Ap.; w poniedziałek 30 czerwca: Lucyny i Emiliany m.

Wschód słońca dnia 28 czerwca o godzinie 3 minut 34; zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 m. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 27 czerwca termometr doszedł od + 11·4 do + 20·3 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 28 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 740·1 mm., termometru + 13·4 Cels.; — wiatr północny.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 8° Cels. Wiatr północny, pochmurno, zimno.

Prognoza: drobny deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę: „Tajemnica Zuzanny“, „Flet zaczarowany“ (balet) i „Cavaleria rusticana“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Noc w Wenecyi“; wieczór: „Bal maskowy“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W poniedziałek: „Grigri“.

We wtorek: „Eugeniusz Onegin“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We środę: „Życie paryskie“.

We czwartek: „Żydówka“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W piątek: „Kochany Augustynek“.

Opera i operetka Lelewicza.

Jasło: Niedziela 29 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna“.
Poniedziałek 30 czerwca: „Miłość cygańska“.
Wtorek 1 lipca: „Violetta“.
Środa 2 lipca: „Wróg kobiet“.

Kronika lwowska.

Lwów, 28 czerwca.

Z uniwersytetu lwowskiego. Dziekanem wydziału lekarskiego wybrany został prof. dr Antoni Jurasz.

Okradziony artysta dramatyczny. Artysta teatru lwowskiego p. Feldman, powróciwszy z Paryża do Lwowa, uczynił wielce przykre odkrycie. Oto podczas jego nieobecności okradziono jego pomieszkanie. Szkoda ma być znaczna.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Losy Europy“; wieczór: „Judasz z Kariothu“.
W poniedziałek: „Wieczór trzech króli“.
We wtorek: „Mezalians“.

Dział ekonomiczny.

* **Sprawy podatkowe.** Administracya podatków w Krakowie wyznaczyła termin do protokolarnego składania fasyi na dnie 15, 16, 18, 19, 22, 23, 25, 26, 29 i 30 lipca 1913 w godzinach przedpołudniowych między 9-tą a 1-szą.

* **Krajowy kurs kroju i szycia bielizny**, urządzony staraniem Wydziału krajowego w lokalu miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, zakończył się po pięciu miesiącach nauki w dniu 24 bm. Kurs ten, jak i poprzednie prowadziła jako kierowniczka p. Alojza Frouczowa, wykształcona kosztem Wydziału krajowego za granicą w Wiedniu i Paryżu, przy pomocy asystentki p. Maryi Bigajówny. Prace i roboty, wykonane na kursie, złożyły się na bogatą wystawę, która zakończyła naukę. Wszystkie wystawione tam przedmioty odznaczały się nadzwyczaj dokładnem wykończeniem, smakiem i wielką staranną tak, że nie ustępują zupełnie wyrobom zagranicznym.

* **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lipca wchodzi w życie urząd pocztowy w Majdanie koło Schodnicy.

* **Walne zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa naftowego** pod przewodnictwem Mac Garveya, jak z Wiednia telefonują, uchwaliło rozdzielić dywidendę 10-procentową, to j. po 50 koron od akcyi. Sprawozdanie przedstawia się bardzo korzystnie. Rafinerye pracowały z bardzo dobrym wynikiem.

Produkcya nafty wprawdzie się zmniejszyła w Galicyi, ale za to ceny nafty poszły w górę. Fabryka maszyn była zajęta dniem i nocą, wobec czego zarząd postanowił rozszerzyć tę fabrykę. Do Rady nadzorczej kooptowano posł. Rosnera.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 27 czerwca.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 423, cieląt 385, owiec i kóz 1, nierogacizny 499; razem 1308 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 69·— do 88·—, buhaje chude — do —; woły od 90·— do 110·—; krowy 57·— do 92·jałownik 66·— do 96·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 170·— do 182·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 130·— do 340·—; woły z paszy od 200·— do 480·—; krowy od 120·— do 340·—; jałówki od 100·— do 340·—; cielęta od 30·— do 80·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1059 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 249; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 27 czerwca.

Tendencya: niezmieniona, zaofiarowanie: dostateczne, chęć kupna i obroty: mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·25 do 10·75; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·50 do 9·10; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·50 do 9·—; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·20 do 9·70; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 9·— do ·975; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Mianowania w szkołach średnich.

Lwów, 28 czerwca.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza: Rada szkolna krajowa nadała posady nauczycielskie w szkołach średnich:

a) profesorom: Franc. Jachimczakowi z g. w Podgórzu w filii g. św. Jacka w Krakowie, Adamowi Wołkowi z g. w Jarosławiu w g. w Podgórzu, Piotrowi Liszkowiczowi z g. w Jaśle w g. w Podgórzu, dr Janowi Ziłyńskiemu z g. z r. w Stanisławowie w filii g. akad. we Lwowie, Michałowi Posackiemu z g. w Stryju w g. akad. we we Lwowie, Janowi Bieli z g. VII we Lwowie w filii g. VII we Lwowie, Antoniemu Strzeleckiemu z I g. w Rzeszowie w g. w Gorlicach, Stanisławowi Szeleskiemu z g. w Złoczowie w g. I. w Rzeszowie, Karolowi Wróblewskiemu z g. w Jaśl w g. II w Rzeszowie, dr Stanisławowi Turowskiemu z g. I w Tarnowie w g. III w Krakowie, dr Henrykowi Biegeleisenowi z g. w Drohobyczu w g. akad. we Lwowie, Adamowi Kaznowskiemu z g. w Brzeżanach w filii g. IV we Lwowie, Władysławowi Pecowi z g. w Buczaczu w g. I w Tarnowie, Józefowi Szafiarskiemu w g. I w Tarnowie w g. III w Krakowie, dr Sebastyanowi Flizakowi z g. w Nowym Targu w filii g. VII we Lwowie, Janowi Kmietowiczowi z g. II w Nowym Sączu w I szkole realnej w Krakowie, Aleksandrowi Medyńskiemu z I g. w Tarnopolu w filii IV g. we Lwowie, dr Arturowi Załęckiemu z g. w Brzeżanach w filii g. VII we Lwowie, Antoniemu Dudrykowi z g. w Stryju w g. VIII we Lwowie, Ant. Kruszelnickiemu z g. z p. w Kołomyi w gimn. w w Brzeżanach, Eugeniuszowi Grzędzielskiemu ze szkoły realnej w Śniatynie w filii gimn. w Samborze, Bronisławowi Piątkiewiczowi z gimn. w Wadowicach w gimn. św. Jacka w Krakowie, dr Jerzemu Mihułowiczowi z gimn. I w Tarnopolu w gimn. VIII we Lwowie, Bazylemu Bezkorowajnemu z g. z r. w Stanisławowie w g. z r. w Tarnopolu, Maryanowi Woycikiewiczowi z gimn. w Jarosławiu w gimn. w Sokalu i Eugeniuszowi Flisowi z gimn. I w Rzeszowie w g. w Jarosławiu;

b) rzeczywistym nauczycielom: drowi Bronisławowi Dańcowi z gimn. w Łańcucie w filii gimn. św. Jacka w Krakowie, Stanisławowi Skiminie z gimn. w Bochni w g. III w Krakowie, Wojciechowi Kapturkiewiczowi z gimn. w Myślenicach w g. VII we Lwowie, drowi Tadeuszowi Grabowskiemu z g. I w Tarnopolu w gimn. św. Jacka w Krakowie, Zygmuntowi Gerstmanowi z g. I w Stanisławowie w filii gimn. VII we Lwowie, Bolesławowi Pochmarskiemu z filii gimn. IV we Lwowie w g. VIII we Lwowie, Arturowi Kopaczowi z semin. naucz. męskiego w Stanisławowie w gimn. w Łańcucie, Platonowi Łuszpińskiemu z g. w Buczaczu w gimn. akademickiem we Lwowie, dr Janowi Wowczakowi z g. w Gorlicach w gimn. VII we Lwowie, dr Stefanowi Kuczyńskiemu z I. szkoły re-

zinej w Krakowie w II szkole realnej we Lwowie, Józefowi Piaseckiemu z g. w Brodach w g. w Myślenicach, Ludwikowi Stopce z g. w Jaśle w gimn. I w Tarnowie, Włodzimierzowi Łopkiemu, prowizorycznemu nauczycielowi gimn. z r. w Kołomyi, w tem samem gimnazyum, Tadeuszowi Witwickiemu z gimn. I w Rzeszowie w I szkole realnej we Lwowie, Antoniemu Krawczykowi z g. I w Rzeszowie w gimn. św. Anny w Krakowie, Augustynowi Klimaszewskiemu z g. w Gródku Jagiellońskim w gimn. w Jarosławiu, Kazimierzowi Fijołowi ze szkoły realnej w Tarnobrzegu w gimn. w Gródku Jagiell., Janowi Liszce z gimn. w Kamionce Strumiłowej w gimn. w Jaśle, Aleksandrowi Grzywakowi z gimn. w Sokalu w gimn. I w Rzeszowie i Ant. Waltenbergerowi z gimn. w Brodach w gimn. IV we Lwowie;

c) zastępcom nauczycieli: Ludw. Jussowi z filii IV gimn. we Lwowie w IV gimn. we Lwowie, Marcinowi Gołąbowi z gimn. III w Krakowie w gimn. w Bochni, Edwardowi Reiterowi z gimn. w Brzeżanach w tem samem gimn., Józefowi Woliczce z gimn. II w Nowym Sączu w gimn. w Brzozowie, Ferdynandowi Pardyakowi z gimn. V w Krakowie w gimn. w Gródku Jagiell, Wincentemu Marszałkowi z gimn. II w Tarnowie w gimn. w Jarosławiu, Franciszkowi Sękowskiemu z gimn. w Jaśle w tym samym zakładzie, Ludwikowi Goluszce z gimn. w Nowym Targu w gimn. w Jaśle, Eug. Głuszkiewiczowi z gimn. z r. jęz. w Kołomyi w tym samym zakładzie, Józefowi Chlandzie z gimn. w Bochni w gimn. w Łańcucie, Józefowi Gąbce z gimn. w Jarosławiu w gimn. w Łańcucie, Janowi Majerkowi z gimn. w Przemyślu na Zasaniu w gimn. w Myślenicach, Janowi Prokopkowi z gimn. I w Nowym Sączu w gimn. w Samborze, Andrzejowi Kostiwi z gimn. IV we Lwowie w I gimn. w Stanisławowie, Michałowi Podolskowi z gimn. z r. jęz. w Stanisławowie w tym samym zakładzie, Franc. Butkowskiemu z gimn. w Stryju w tym samym zakładzie, Janowi Ptasiewiczowi z gimn. w Sanoku w gimn. w Stryju, Józefowi Przeworskiemu z gimn. w Dębicy w gimn. I w Tarnopolu, Janowi Leśniakowi z gimn. II w Nowym Sączu w gimn. w Tłumaczu, Aleksandrowi Mildwurmowi z gimn. w Trembowli w tym samym zakładzie, Józefowi Matysikowi z gimn. w N. Targu w Złoczowie, Stanisł. Piekarczykowi z gimn. św. Jacka w Krakowie w gimn. w Żółkwi, dr Benjaminowi Bujesowi z gimn. V we Lwowie w gimn. w Brodach, Kazim. Lewickiemu z gimn. I w Stanisławowie w gimn. w Brzeżanach, Romanowi Kobierskiemu z gimn. II w Stanisławowie w gimn. z p. jęz. w Kołomyi, Tad. Kremerowi z filii gimn. w Samborze w gimn. w Myślenicach, Ant. Glodtowi z filii gimn. w Samborze w tym samym zakładzie, Bol. Jarosińskiemu z filii gimn. IV we Lwowie w gimn. w Sokalu, Wład. Żebrowskiemu z gimn. II w Stanisławowie w gimn. I w Stanisławowie, Tadeuszowi Czapczyńskiemu z gimn. II w Stanisławowie w tym samym zakładzie, Kazim. Bernackiemu z gimn. II w Nowym Sączu w gimn. I w Tarnowie, Michałowi Waligórze z gimn. w Tłumaczu w gimn. w Buczaczu, Julianowi Trzeińskiemu z gimn. św. Jacka w Krakowie w gimn. w Trembowli, dr Tad. Mikułowskiemu z gimn. VII we Lwowie w filii gimn. św. Jacka w Krakowie. Stanisławowi Walkowiczowi z filii gimn. IV we Lwowie w gimn. w Buczaczu, Edm. Kowarzowi z gimn. I w Tarnowie w gimn. w Gorlicach, Janowi Węglorzowi z gimn. II w Tarnowie w gimn. w Gorlicach, Janowi Chmajowi z gimn. z p. jęz. w Przemyślu w gimn. w Gródku Jagiell., Gwidonowi Holzerowi z gimn. w Przemyślu na Zasaniu w gimn. w Brodach, Jonaszowi Silberszlagowi z gimn. z p. jęz. w Kołomyi w gimn. w Tłumaczu, Michałowi Dąbrowskiemu z gimn. w Bochni w gimn. II w Nowym Sączu, Zygm. Irżabkowi z gimn. II w Rzeszowie w gimn. w Nowym Targu, Kazim. Mikusińskiemu z gimn. II w Stanisławowie w tym samym zakładzie, Wład. Koniecznemu ze szkoły realnej w Jarosławiu w gimn. w Jaśle, Mich. Mrozowskiemu z gimn. w Gorlicach w szkole realnej w Wieliczce, Maryanowi Maciejowiczowi z filii gimn. w Samborze w gimn. w Kamionce Strumiłowej, Teodorowi Ruppowi z gimn. z p. jęz. w Kołomyi w gimn w Brodach, Józefowi Bajerowi z gimn. w Drohobyczu w tym samym zakładzie, Tadeuszowi Miękiszowi ze szkoły realnej w Tarnowie w gimn. I w Rzeszowie, Tom. Targowskiemu z gimn. w Stryju w tym samym zakładzie, Tad. Niedzielskiemu z I szkoły realnej w Krakowie w gimn. w Stryju, Zygmuntowi Podgórskiemu z gimn. w Nowym Targu w gimn. I w Tarnopolu, Mich. Spulnickiemu z gim. w Żółkwi w g. z p. w Kołomyi, drowi Władysławowi Bogatyńskiemu z g. IV w Krakowie w szkole realnej w Wieliczce, Bazylemu Harasymczukowi w sem. naucz. żeńskiego we Lwowie w szkole realnej w Śniatynie, drowi Stanisławowi Wędkiewiczowi z g. św. Jacka w Krakowio w g. IV w Krakowie, Mieczysławowi Wróblewskiemu z II szk. realnej we Lwowie w g. Łańcucie, Karolowi Pępkowskiemu z II szkoły realnej w Krakowie w szk. realnej w Jarosławiu, Mieczysławowi Arndtowi z f. g. w Stryju w g. I w Rzeszowie, Julianowi Sobolewskiemu z g. V w Krakowie w g. I w Tarnopolu, Józefowi Wątorkowi z g. I w Stanisławowie w g. w Tłumaczu, Janowi Heczce z II szkoły realnej w Krakowie w g. w Wadowicach, Antoniemu Rozmusowi z g. V w Krakowie w szkole realnej w Tarnobrzegu, Janowi Smolińskiemu z g. w Buczaczu w g. z r. wykładowym w Stanisławowie, Bronisławowi Gawłowi z seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu w g. w Buczaczu, Zygmuntowi Schneidrowi z g. w Drohobyczu w tym samym zakładzie, Pawłowi Voglowi z g. w Wadowicach w g. w Kamionce Strumiłowej, Abrahamowi Resportowi z g. z p. wykładowym w Kołomyi w tym samym zakładzie, Piotrowi Hodowancowi z g. z r. wykł. w Kołomyi do g. w Przemyślu, Edwardowi Żuławie z g. V we Lwowie w szkole realn. w Rawie Ruskiej, Adolfowi Jaślarowi z g. w Bochni w szkole realnej w Tarnobrzegu, Mieczysławowi Dąbrowskiemu z g. III w Krakowie w tym samym zakładzie, Adamowi Haunytkiewiczowi ze szkoły realnej w Wieliczce w tym samym zakładzie i Józefowi Kaniakowi ze szkoły realnej w Jarosławiu w g. w Brodach.

Zamach na samorząd Czech.

(Tel. „N. Ref." z d. 28 czerwca).

Praga. Radykali i socyaliści czescy zwołali na jutro zgromadzenia, celem zaprotestowania przeciw pogwałceniu konstytucyi przez zamierzone ustanowienie komisyi rządowej która ma prowadzić administracyę kraju w miejsce Wydziału krajowego. Stronnictwa te potępiają oportunizm innych stronnictw czeskich, które milcząco zgodziły się, a nawet formalnie zmusiły rząd do tej akcyi. Nie mniej stronnictwa niemieckie, mimo pozornych protestów, godzą się na ten niebezpieczny prejudykat pogwałcenia konstytucyi, z pominięciem wszystkich istniejących przepisów, wobec zamierzonego zamianowania komisyi rządowej, nieznanej ani w konstytucyi, ani w istniejących ustawach.

Mimo to sądzą, że cały ten ruch opozycyjny nie będzie miał żadnych realnych skutków, ponieważ ustanowienie takiej komisyi rządowej jest już niemal postanowione, względnie będzie dzisiaj przez Radę ministrów zatwierdzone.

Czescy radykali domagają się zwołania Sejmu czeskiego i pokonania obstrukcyi niemieckiej, socyaliści zaś domagają się natychmiastowego wdrożenia nowych rokowań w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Nowe komplikacye na Bałkanie.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 28 czerwca.)

Zwrot w Serbii.

Belgrad. Prasa serbska, która w ostatnich dwóch dniach była już zupełnie zrezygnowana i zwróciła się przeciw Rosyi, dzisiaj zmieniła nagle ton, występuje znowu wrogo przeciw Bułgaryi i domaga się wkroczenia do Bułgaryi. Wogóle stało się wątpliwem, czy Pasicz wygłosi zapowiedziane exposé w skupczynie, a w każdym razie wypadnie ono teraz zupełnie inaczej, niż gdyby je był wczoraj wygłosił.

Charakterystycznem jest, że obradom skupczyny przysłuchiwali się przez cały czas posiedzenia dwaj sekretarze poselstwa rosyjskiego, a poseł rosyjski Hartwig kilkakrotnie w czasie posiedzenia konferował z Pasiczem.

Dziennik „Piemont" donosi z Bukaresztu w formie wiadomości zupełnie pewnej, że Rumunia w razie wojny serbsko-bułgarskiej stanie po stronie Serbii.

Wzburzenie przeciw Serbii.

Sofia. Prasa tutejsza omawia ostatnie wypadki w tonie bardzo wzburzonym, zapewnia jednak, że Bułgarya stanowiska swego nie zmieni i porachuje się z Serbią.

Zajścia pod Zletovo.

Belgrad. Serbskie biuro prasowe podtrzymuje doniesienie swoje o zajściach koło Zletovo wraz z wszystkiemi szczegółami i dodaje, że nowych zajść nie było.

Rumunia przeciw Bułgaryi.

Bukareszt. Wszystkie dzienniki poranne gwałtownie występują przeciw Bułgaryi i zapowiadają przekroczenia granicy bułgarskiej przez wojska rumuńskie z chwilą wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej.

Rumunia tylko wtedy — piszą dzienniki — mogłaby się zobowiązać do neutralności wobec Bułgaryi, gdyby Bułgarya dobrowolnie zrzekła się tych terytoryów, do których Rumunia już oddawna aspiruje, a które leżą na linii Turtukaja-Balczik.

Spiski Bułgarów.

Salonika. Według greckich doniesień, wykryto szereg spisków, urządzonych przez Bułgarow. W sobotę znaleziono na torze kolei oryentalnej beczkę dynamitu. W wielu domach prywatnych i w Grand hotelu znaleziono mnóstwo broni i amunicyi, ukrytej przez Bułgarów.

Wrażenie w Paryżu.

Paryż. Wiadomości o zaniechaniu przez Pasicza wygłoszenia exposé w skupczynie, wiadomości o mobilizacyi w Rumunii i o nocie, wystosowanej przez rząd rumuński do Bułgaryi, wywołały tu bardzo wielkie wzburzenie. Dzienniki zgodnie sądzą, że jest to nowem zaostrzeniem sytuacyi. — Wskutek tego zjazd czterech premierów bałkańskich w Petersburgu i sąd rozjemczy cara, stał się bardzo wątpliwym.

Wszystkie dzienniki tutejsze wyrażają przekonanie, że Pasicz odroczył swoje exposé w skupczynie, otrzymawszy w ostatniej chwili wiadomości od posła rosyjskiego Hartwiga. Pasicz zwleka ze swojem exposé i decyzyą rządu serbskiego, dopóki nie otrzyma bliższych informacyj z Bukaresztu i dopóki się nie przekona, że Rumunia rzeczywiście zdecydowana jest walczyć przeciw Bułgaryi.

Giełda wobec przesilenia bałkańskiego.

Wiedeń. Nowe groźne zawikłania na Bałkanie, spowodowane niewyjaśnionem dotąd, co do pobudek, stanowiskiem Rumunii, wywołały na giełdzie dzisiaj znaczny, chociaż nie burzliwy spadek kursów. Kredyty spadły o 2 korony, koleje państwowe o 3 kor., Skoda o 7 koron, Alpiny o 6 koron. W dalszym jednak ciągu nastąpił zupełny zastój w obrotach, do czego przyczyniły się niekorzystne wiadomości o pesymistycznem ocenianiu sytuacyi w Berlinie i w Paryżu.

Stanowisko Rumunii wywołać może bardzo poważne zmiany, albowiem Rumunia widocznie usuwa się od trójprzymierza i również staje się narzędziem w ręku Rosyi, która wskutek tego ma w ręku Bułgaryę i może jej dyktować swoje warunki, jak to czyniła dotąd ze Serbią.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 28 czerwca.

Otwarcie wystawy powstańczej.

Lwów. Dzisiaj w południe otwarta została w Pałacu Sztuki wystawa pamiątek z 1863 roku. W uroczystem otwarciu wystawy wzięli udział wybitni obywatele miasta, wielu uczestników powstania, prezydyum miasta, członek Wydziału krajowego dr Jahl.

Przemówił pierwszy przewodniczący komitetu wystawy dr Rutowski, dalej wiceprezes r. 1863 dr Witold Lewicki, imieniem uczestników powstania Wojciech Biechoński i artysta malarz Benedyktowicz. Wystawa przedstawia się bardzo okazale.

Katastrofa kolejowa.

Lwów. Dziś w nocy na kolei podhajeckiej pomiędzy stacyami Dunajowem a Białem wykoleił się pociąg osobowy. — Palacz i maszynista zabici. Z podróżnych są trzy osoby lekko ranne, a 7 osób odniosło drobne kontuzye. Wykolejenie nastąpiło z powodu usunięcia się toru, podmulonego po ulewnych deszczach.

Napad na profesora.

Lwów. Były słuchacz uniwersytetu Bierenzweig, sprawca napadu na prof. Sierpińskiego, został uwięziony pod zarzutem zbrodni z §§ 153 i 98 ust. karnej i odstawiony do sądu karnego.

Konflikt parlamentu z rządem.

Berlin. Między rządem a parlamentem wybuchł konflikt z powodu uchwalonego wczoraj wniosku socyalistów o opodatkowaniu udzielnych książąt Rzeszy. Uchwała ta zapadła głównie dzięki głosom Polaków, którzy rozstrzygnęli na korzyść wniosku socyalistów. Rząd spodziewa się, że w trzeciem czytaniu parlament uchwałę tę zmieni.

Strajk dorożek i automobilów.

Paryż. Dorożkarze i szoferzy automobilów i dorożek uchwalili 24 godzinny strajk, jako protest przeciw ostatnim zarządzeniom komunikacyjnym policyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po tak bolesnej stracie ukochanej a nieodżałowanej Małżonki, Matki i Babki ś. p. Zofii z Łukiewiczów Wilhelmowej Winklerowej składamy serdeczne podziękowanie Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Tym, którzy pospieszyli oddać Zmarłej ostatnią chrześcijańską posługę, jak również zacnym Przyjaciołom za wyrazy współczucia.

Inżynier Wilhelm Winkler
z Rodziną.

Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy, iż za naszego syna Teofila żadnych długów i weksli nie płacimy.

Elżbieta i Mateusz Stankowie.

Pierwsza jazda parowca „Imperator".

Największy okręt na świecie „Imperator" linii Hamburg-Ameryka rozpoczął 11 czerwca b. r. pierwszą podróż z Hamburga do Nowego Jorku i przybył tam 18 czerwca wieczorem. „Imperator" okazał się podług zdania wszystkich najspokojniejszym i najszybszym okrętem. Urządzenie międzypokładu co do pomieszczenia i utrzymania jest bez zarzutu. Podróżni trzeciej klasy mają kabiny z 3 lub 4 łóżkami, jako też izby na zebrania i do pisania, oraz wielką ilość łazienek.

Z dniem 1 września otwieram pensyonat dla zamożniejszych uczniów szkół średnich, Pędzichów L. 24.

Ks. Rudolf KRAUPA
katecheta.

Elfryda Reichmann
Józef Freiwald
zaręczeni w czerwcu 1913 roku.
Hirschberg (Śląsk pruski). Kraków.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 czerwca. (Giełda południowa).
Marki 118·33. Renta majowa 82·10. Renta koronowa węgierska 81·20. Akcye austr. zakł. kred. 619·—. Akcye węg. zakł. kred. 816·—. Akcye Anglobanku 334·— Akcye Unionbanku 583·—. Akcye Bankvereinu 508·—. Akcye Landerbanku 506·—. Akcye kolei państwowych 708·—. Lombardy 121·50. Akcye fabryki broni 980·—. Akcye tytoniowe 833·50. Alpiny 920·50. Rima-Muranyi 689·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 31·83. Losy tureckie 231·—. Ruble 253·25. Skoda 832·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 28 czerwca. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 195·50. Tow. dyskontowe 180·50.
Usposobienie: ciche.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 czerwca. Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·26 do 11·27; żyto na październik 11·74 do 11·75; owies październik 8·87 do 8·88; kukurudza na lipiec 8·49 do 8·50; kukurudza na sierpień 7·59 do 7·60; nowa kukurudza 7·79 do 7·80; rzepak na sierpień 16·40 do 16·50.

Plaga nerwowa.

Pogadanka naukowa.

Osłabienie nerwowe, zwane także neurastenią, objawia się najczęściej przez prędkie znużenie, szybkie osłabienie sprężystości i brak wszelkiej energii. Czujemy się zbitymi; wstawszy rano, nie odczuwamy skutków wypoczynku, lecz taksamo czujemy się znużonymi, jak przedtem wieczorem. Jeżeli się do tego przyłączą jeszcze innne niedomagania, jak kłujące bóle lub łamanie w członkach, bicie serca, zawrót, uczucie lęku i t. d. , to stan jest poważny i wnet jest się dojrzałym do zakładu dla nerwowych.

Ale nowoczesna wiedza zna dobre metody zapobiegawcze i wzmacniające, a nietylko leczenie wodą lub ćwiczenia cielesne, które osoby nerwowe właśnie nadmiernie wyczerpują, o nie, lecz proste zasady sposobu życia są niemi, przedewszystkiem właściwe odżywianie. Jest metoda, której głownym skutkiem jest „podnieta“ bez późniejszego osłabienia, które zawsze występuje przy środkach doraźnych, jak przy alkoholu, kawie i t. d. Metoda ta odświeża umysł, użycza nowej sprężystości, która nad szybciej znużeniem odnosi zwycięstwo; — energia zwiększa się, krew krąży szybszej, czynność serca wzmaga się i przez szybszy obieg krwi całe ciało lepiej się odżywia i wzmacnia, o przedewszystkiem mózg i szpik stosu pacierzowego.

Trawienie poprawia się, żołądek przyjmuje znajdujące się w pożywieniu w obfitej ilości połączenia fosforowe i lecytynowe, tudzież tak zwane „sole krew żywiące“, znajdujące w dostatecznej ilości w mleku i jajach, i przerabia je w „pożywienie nerwów“ lepiej, skuteczniej i stosowniej, niż może to uczynić w swej pracowni jakikolwiek chemik. — To jest właściwa i naturalna droga żywienia nerwów, mianowicie metoda oszczędzania i chronienia sił jakie są, i podnieta do naturalnego uzupełnienia zużytych sił wprost z codziennego pożywienia.



Prof. Pettacci
przyboczny lekarz papieża

Karmić nie dadzą nerwy, dlatego wszystkie tak zwane środki do żywienia nerwów nie mają prawie żadnej wartości, jeżeli nie są szkodliwe.

Wielu lekarzy zastosowuje nową metodę podniety nietylko do swych pacyentów, ale do samych siebie. Sławni profesorowie na całym świecie zaprowadzili ją w szpitalach i napisali o niej wielkie rozprawy naukowe. Także przyboczny lekarz papieża i przyboczni lekarze króla włoskiego i królowej wyrazili się o niej z pochwałą.

Pewien student pisze o niej, co następuje:

„Jestem nieprzyjacielem patoni. Opowiadam Panu tylko fakta. Wskutek umysłowego przepracowania i niedostatecznego pożywienia takem opadł ze sił, że w kole moich znajomych miano przeświadczenie, jak się o tem niedawno dowiedziałem, iż wnet ze mną będzie koniec. Często miałem tak wielki ból głowy, że nieraz przy chodzeniu tylko bojaźliwie stawiałem kroki. Zażywałem był liczne środki na wzmocnienie nerwów bez widocznego skutku. Wtem wpadło mi w ręce doniesienie o Pańskiej metodzie, sprowadziłem sobie książkę o niej, mówiąc otwarcie, z niewielką ufnością. Pomimo tego postanowiłem dokonać większej próby. Było to przed 2 miesiącami. Stosowałem się stale do Pańskiej metody, n i e zmieniając swego trybu życia. Już po kilku dniach pokazał się skutek. Z kłującego bólu głowy nie pozostał ani ślad, niezwykła chęć do życia i ruchliwość i błogie uczucie siły napełniło mnie. Przyjaciele moi i znajomi dziwią się mym obecnym wyglądem, a ja stałem się niejako ruchomą reklamą Pańskiej metody.

Z tego, co powiedziałem, widzi Pan, chociaż tego nie oświadczyłem wyraźnie, że się należy Panu odemnie gorące podziękowanie“.

Te zgodne z prawdą słowa wykształconego mężczyzny powinnoby skłonić każdego myślącego człowieka do tego, by poznał tak skutecznie działającą metodę, zwłaszcza, że to nic nie kosztuje. — Wystarcza karta korespondencyjna pod adresem **Heilige Geist-Apotheke, Budapest, VII., Abt. 499**, a każdy otrzyma stamtąd zupełnie zadarmo w powyższem piśmie wymienioną, zajmującą i pouczającą książkę opłaconą.

Należałoby atoli napisać zaraz, nim nowy nakład zostanie wyczerpany. 5495

Przez CERESIT wilgotne piwnice i mieszkania stają się zupełnie suchemi.

Austr. Tow. Ceresit z o. p., Wiedeń, XIX/2, Eisenbahnstrasse Nr 61. Telefon D 252.

3569 10 52

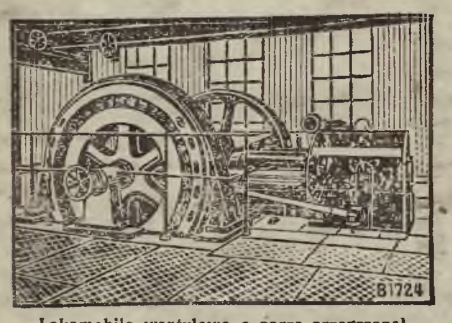
Ia polecenia. Prospekt Nr 34 zadarmo. Austr. patent.

Zastępstwo: L. & G. Kaden, Tow. akc., Kraków, ul. Dunajewskiego 6.

Lusera plaster dla turystów.

Żądać przy kupnie zawsze wyraźnie Lusera plastra dla turystów za 1·20 K, najlepszego i najniezawodniejszego środka przeciw odgniotkom i wzdymkom. Dostać można we wszystkich aptekach. Skład główny: Apteka L. Schwenka, Wiedeń, Meidling. Liczne naśladownictwa, które oryginalnego wyrobu **Lusera** nigdy nie dościgną, dowodzą wybornie dobroci plastra Lusera dla turystów. — Mieć się na baczności przed naśladownictwami. 2249 10 15

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobil.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK LANZ MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881 b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa. z wentylowem rozdziałem pary. *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopole 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

4659 5 52

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie **z Tryestu do Canady — z Antwerpii i z Liwerpoolu do Canady** — oraz **do Ameryki Północnej.** Okręty Towarzystwa **Canadian Pacific,** jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d. **Najwygodniejsza i najtańsza** podróż. **Wszelkich wyjaśnień udzielą:** Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8. 2215 17 35

Mieszkania

przy ul. Zyblikiewicza 18, do południa położone: a) 4 pokoje frontowe, z komfortem i kuchnią, na II piętrze, od 1 lipca 1913; b) 5 pokoi frontowych, z komfortem i kuchnią, na wysokim parterze, od 1-go października 1913, do wynajęcia. 4762 7 8

Lovrana „Splendid"

pensyonat pierwszorzędny, pięknie położony po stronie południowej miasta. Urządzony z całym nowoczesnym komfortem — lift i własne łazienki. Doskonała francuska kuchnia. Ceny od 8 K wzwyż. 5280 5 5

Żywe raki.

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 4780 11 12

90 raków zupowych za . . . . 6 K
60 raków stołowych za . . . . 8 K
40 raków solowych za . . . . 12 K
30 raków olbrzymich za . . . . 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

20 do 30.000 K

poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu **(bez pośrednictwa),** na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 12 0

Pożyczki

bez wydatków naprzód, w każdej wysokości, szybko, rzetelnie, tanio dla każdego (także dla pań), z poręczycielami i bez por., ze spłatą po 5 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne, uskutecznia Zygm. Schillinger, biuro bankowe i ekskontowe, Preszburg, Iriugerg. 36. Marka na odpowiedź. 4891 9 10

Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4175 20 20

TECHNICZNY ZAKŁAD NAUKOWY
Podmokłe n. Ł. (Bodenbach a. E.)
Na wzór Techniki w Niemczech.
Oddziały: Budowa maszyn, elektrotechnika; budowa naziemna, podziemna i żelazobetonowa; urządzenia techniczne ogrzewania i zdrowotne.
Wykształcenie przyszłych inżynierów, budowniczych, architektów, techników i przodowników. 293 17 24
Wstąpienie? Styczeń, kwiecień, czerwiec i październik. Program zadarmo.

Prawdziwe wiedeńskie harmonijki



najlepszej jakości i bardzo mocno wykonane. Nr 58 1 rząd, 10 klawiszy, 2×2 chóry, 4 basy, 72 głosy, oprawa polityrowana na palisandrowo lub na jasno-jasionowo, wielkość 27×15 cm. 14·50 K. Nr 58½. Takasama, z I stalowemi głosami sprężynowemi 16·80 K. Nr 51. 10 klawiszy, 2 chóry, 3 basy, 50 głosów Ajax, oprawa imit. palisandru lub jasnego jasionu, 29×16 cm. mająca, 15·50 K. Nr 51½. Takasama z I stalowemi głosami sprężynowemi 17·50 K. Nr 52 2-rzędowa, 19 klawiszy, 6 basów, mocne głosy, oprawa polityrowana na palisandrowo, wielkość 29×16 **26 K.** Nr 52½. Takasama, z głosami stalowemi **28·50 K.** Lepsze harmonijki po 33·80 K, 38·40 K i więcej. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** Wysyła za zaliczką w świecie znana z zasobności firma **Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca, Brüx Nr 537, Czechy). Katalog główny z 4.000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. 3745 3 3



Ustalona sława

jest, że gramofon z marką „aniołek piszący" jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć

do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych

Józefa Wekslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560. **w Krakowie** ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 26 0

Najlepsze źródło nabycia wykwintnego

OBUWIA



Szczególnie polecenia godne gatunki:

Damskie półbuciki chevreaux	7·80
Damskie buciki do sznur., chevreaux	9·50
Męskie buciki do sznur., boksowe	10·—
Męskie buciki do sznur., chevreaux	11·—

Od dziesiątek lat wypróbowane i uznane!

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii.

Alfred Fränkel Sp. kom.

20.000 par tygodniowej produkcyi. 130 filij. **Kraków, Rynek główny L. 14.** Zastępca: L. Steigler. Katalogi darmo i opłatnie. **Telefon Nr. 2347.**

2426 12 12



Fabryka wyrobów z łupku asbestowego **„ZENIT"**
Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg)
dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów

1050 23 52 Generalna reprezentacya: **Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.**

Urządzenia

kinematograficzne

aparaty Pathégo, Gaumonta i t. p. również umformer i urządzenia **elektryczne** i t. p ławki teatralne, olbrzymi **namiot** z nieprzemakalnego płótna etc., mało używane, z wolnej ręki bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia do właściciela domu, Dietla 95, Kraków. 5361 2 2

Nowe ubrania męskie

w różnych wielkościach, solidnego wyrobu, są tanio do sprzedania. Kraków, plac WW. Świętych 1, II p. 5465 2 3

Od 1 października

poszukuję w zdrowej dzielnicy mieszkania słonecznego z 3, wzgl. 4 pokoi, z urządzeniami nowoczesnemi. — Oferty uprasza się przesyłać pod **A. Z.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5356 3 3

Do sprzedania lub zamiany

na kamienicę w Krakowie, willa w okolicy Krzeszowic, obejmująca 7 pokoi z przynależytościami, oraz stajnie, wozownię, stodołę (wszystko murowane) i dom dla czeladzi, parku i ogrodu owocowego i warzywnego 3 morgi, oraz pola ornego 12 morgów, wraz z zasiewami i krescencyą i inwentarzem żywym i martwym, na żądanie z częściowem umeblowaniem; cena przystępna. Powyższa realność nadaje się na sanatoryum lub dla Przewiel. Duchowieństwa. Wiadomości udzieli z grzeczności p. J. Matrasiewiczowa, Kraków, Bracka 15, I p. 5261 4 4

Miernika

(markszajdra), mającego dłuższą (przynajmniej dwuletnią) praktykę w pomiarach kopalnianych, poszukuje zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem biuro miernicze **Inż. Tadeusza Cehaka w Chrzanowie.** 5376 3 3

Kąpiele Darków

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon. Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do końca września. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 3587 7 10

Tapety

w najnowszych deseniach, rulon od 32 hal. Odpowiednie dekoracye na sufity Sztukaterye i listewki. Papier przeciw wilgoci — poleca

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna L. 11.

3238 Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone. 12 0

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

położony 405 m. n. p. m. otoczony lesistemi wzgórzami. Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe. Wody do picia słone, słono gorzkie i słynna moczopędna „Naftusia". Urządzenia kąpielowe pierwszorzędne w czterech gmachach łaziennych. Wziewalnia, kuracya żętycowa i mleczna. Mieszkania urządzone z komfortem, oświetlenie elektr. Sala balowa i teatralna, lawn-tennis, czytelnia, kasyno, znakomita orkiestra. Apteka, kościół, cerkiew, poczta, telegraf i telefon w miejscu. **Wskazania:** niedokrewność, otyłość, cukrzyca, reumatyzm, gicht, rozedma płuc, **wszelkie choroby serca,** nerek, pęcherza, prostaty, żołądka i kobiece. Lekarz zakładowy: Dr Gerus; lekarze zdrojowi: Dr Mindes, Dr Pelczar, Dr Praschil, Dr Rudörfer. — **Sezon od 15 maja do końca września.** Stacya kolei w środku Zakładu. — Objaśnień udziela Zarząd. 4256 6 9

Wózek

prawie nowy, o trzech kółkach gumowych, na resorach, dla osoby słabej na nogi, jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie Bornsteina, Zwierzyniec, ul. Kościuszki. 5406 2 2

Jak od słońca

na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem

Persil

Lśniąco biała bielizna!

Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!

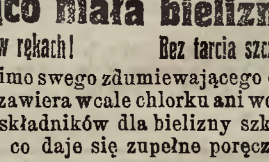
„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie.

Fabryka: **Gottlieb Voith, Wiedeń III/1.**

Dostać można wszędzie!

2588 12 26

Rowery



używane, wyborowe, nowej konstrukcyi K 46, 56, 64, z wolnobiegiem o 20 K drożej. Nowe z gwarancyą na 3 lata K 96. „Attila" K 116. Wysyłka za zaliczką, po otrzymaniu zadatku K 20. Raty wykluczone. Płaszcze K 6, 8, Węże K 4, 5. Cennik darmo. Reperacye, zamiana starych rowerów na nowe. Skład fabryczny rowerów, maszyn do szycia **Stanisław Rundbakin,** Wiedeń, III, Adamsgasse 15/10. 3206 6 6

A. NATTEL

Kraków, Dietlowska 50

poleca bogato zaopatrzone składy w towary korzenne, kolonialne, cukry, ciasta, koniaki, soki owocowe. Wysyłki odwrotną pocztą. Tel. Nr. 1445. 5320 3 3

Cukiernia W. Nowaka w Bochni

przyjmie ucznia ze szkół średnich do nauki w cukierni. 5209 8 8

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 5281 3 8

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

W 48 godzinach hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia „Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier

Apteka Mariahilf Budapeszt VI.

Liszt Ferenc-tér 20

za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

412 46 0

ADOLF FABER

ulica Floryańska 6. poleca na sezon obecny w wielkim wyborze: Rękawiczki, żaboty, pończochy, halki, fartuszki, oraz specyalności w konfekcyi dziecięcej.

Towarzystwo Bankowe w Podgórzu

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

ul. Krakowska l. 5

przyjmuje obecnie wkładki na książeczki na

5½%.

Przy złożeniu wyższej kwoty stosownie do umowy. Opłaca się procent od dnia złożenia do dnia wypłaty.
Podatek rentowy płaci z własnych funduszów. 574 26 26



Baczność! Są podobnie brzmiące, liche naśladownictwa; żądać przeto wyraźnie: **Perły lasu,** wyrobionej przez **Waldperlewerke Berno-Hussowice (Morawa).** 3043 14 26

Ważne dla P. T. letników i turystów!

5257 3 3

Handel towarów kolonialnych i win

pod firmą

Kazimierz Dworski w Nowym Targu

(w Rynku l. 16 — w kamienicy czerwonej)

poleca dla P. T. letników i przejezdnych w okolice górskie, wszelkie artykuły spożywcze i drobiazgowe I-szej jakości po nader niskich cenach, a to: Znakomite kawy z własnej hygienicznej palarni, oryginalne herbaty rosyjskie w paczkach i na wagę, prawdziwe cacao holenderskie, bulion z dziczyzny, konserwy mięsne, pasztety, Maggiego przyprawy do zup, ser szwajcarski, bryndzę i masło deserowe, sardynki francuskie, włoskie i hiszpańskie, pstrągi, łososie, homary, szproty w oliwie, czekolady krajowe i szwajcarskie, ciastka, cukierki różne, wina węgierskie, owocowe, marmelady, kompoty, owoce świeże i suszone, tudzież w osobnym dziale wielki wybór przyborów do rybołowstwa, lasek zakopańskich i innych, parasoli, scyzoryków, mydeł toaletowych, parfumeryi, past do obuwia, tutek do papierosów, papierów listowych, widokówek, porcelany i t. p. Handel powyższy, wyposażony i urządzony według najnowszych zdobyczy wiedzy fachowej, jest w stanie zaspokoić doborową jakością towarów — jako też szybką usługą wszelkie wymagania i życzenia przybyłych P. T. letników do stolicy Podhala na wywczasy, wskutek czego odpada potrzeba zaopatrywania się w towary w miejscu wyjazdu

Choroby sercowe | Choroby nerwowe | Choroby kobiece

Kąpiele stalowe i zakład wodoleczniczy

Kąpiele Johannisbrunn

Śląsk austr. 2649 10 12

Najsilniejsze naturalne kąpiele z kwasem węglowym o wysokiej :: radyoaktywności, kąpiele powietrzne, słoneczne i rzeczne. ::

W ostatnim sezonie ceny zniżone. Prospekty wysyła Zarząd kąpielowy.

Zwapnienie arteryj | Anemia | Błednica



Rowery „Styria“

są najstarszą, najlepszą i ustaloną światową sławę mającą marką znawców. 5297 2 5

☞ Przy zakupnie prosimy zwrócić uwagę na umieszczoną obok markę ochronną. ☜

Zastępstwa w każdej większej miejscowości Galicyi. ∴ ∴ ∴

Wyłączna sprzedaż na Kraków i Podgórze — u firmy:

Gertler i Brand, Kraków, ulica Gołębia 10. Nr Telefonu 2037.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywracają osłabione siły

tabliczkami Evaton.

Zażądać zbioru orzeczeń lekarskich. 3970 11 0

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabryka osobliwych wyrobów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.** Można dostać w każdej aptece za receptą.

Korzystne widoki gry.

Rocznie

8 ciągnień - - - - - - 8 głównych wygranych

a mianowicie:

4 po K 90.000, 1 na K 60.000, 1 na K 30.000 i 2 po Frk. 65.000

oprócz licznych wielkich wygranych pobocznych daje następująca polecenia godna i obecnie jeszcze cenna grupa.

1 los austr. czerw. krzyża	najbliższe ciągnienie już dnia	1 lipca
1 los 2% serbski, 100 frk.	„ „ „ „	15 lipca
1 kupon gry kredyt. ziem. losu I em.	„ „ „ „	16 sierpnia

do nabycia za gotówkę po kursie dziennym lub też na spłatę tylko

w 42 ratach miesięcznych po Kor. 7

z natychmiastowem wyłącznem prawem do wygranej po zapłaceniu pierwszej raty przekazem pocztowym lub za pobraniem. Spłata dalszych rat wolna od porta czekami c. k. poczt. kasy oszczędności.

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Solidnych, stałych zastępców miejscowych ustanawia się wszędzie na najkorzystniejszych warunkach prowizyjnych. 4655 4 4

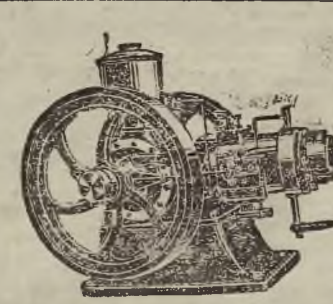
Ani przeciwników, ani rywali

nie mają tutki cygaretowe **„FRAMOS“.** Palą się lekko i równo, a co najważniejsze, że dym ich jest niezwykle łagodny i chłodny. I nic dziwnego — albowiem bibułka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści morwowych przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy chemii i techniki. A przytem ów wynalazek mój, a zarazem i tajemnica, jakim jest **„WATA SALVESOL“** umieszczona w ustniku, własności te podwyższa i potęguje. **„FRAMOS“** nadaje się do tytoni lekkich i szlachetnych, mniej do średniomocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Przy zakupnie tutek żółtych — **proszę uważać,** czy na pudełku jest słowo „FRAMOS“ i moje nazwisko, bo tylko te — **są pierwszej jakości.** 262 12 17

:: Do nabycia we wszystkich trafikach ::

Mr. W. BEŁDOWSKI

Fabryka Tutek i Bibułek cygaretowych w Krakowie.



Motory do surowca i petroliny

leżące i stojące o sile 1—100 HP., jakoteż lokomobile od 3—20 HP. Tysiące motorów w ruchu. Nie potrzeba kontroli skarbowej. Pierwszorzędne polecenia. Małe koszta nabycia. Dogodne warunki zapłaty. Najdalej sięgające poręczenie.

J. Warchalowski, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Cenniki i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie. 1892 18 52



21 25 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska 11. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza

Najlepsze obuwie

pierwszorzędne, wszelkiego rodzaju, w najnowszych fasonach, poleca po stałych, bardzo tanich cenach fabrycznych, nowo otworzony magazyn obuwia

5247 4 4 **„AL-FA“**

Kraków - - ulica Starowiślna l. 6.



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład

ANT. KUNZ

Hranice, Morawa

Towarzystwo akc.

Prospekty gratis i franko.
2097 24 50

Plac WW. Świętych l. 8. Telef. Nr 2372.

Do letnisk, miejsc kąpielowych i na prowincyę wysyła książki odwrotną pocztą **znana, w najnowsze dzieła,** tak naukowe, jak i belestryczne **bogato zaopatrzona Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz** w Krakowie 4809 4 0

stale i niezmiennie przy Placu WW. Świętych l. 8.



Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, **dobrych,** dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., **l. na pół** białych 2 K 80 h., białych 4 K **białych, puszystych** 5 K 10 h. **1 kg. dobrych, białych, jak śnieg dartych** 6 K 40 h., 8 K, **1** kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, **pierzyna** 180 cm długa, 120 szeroka, **wraz z 2 poduszkami** po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych **b. trwałych,** puszystych **pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny** po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, **poduszki** 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; **piernaty** z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 101 49 50

Oprócz dotychczas stosowanej normy

przyjmowania wkładek (przy dotychczas zastrzeżonem wypowiedzeniu i 5%)

STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE i OSZCZĘDNOŚCI

„Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu

z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane
zaprowadza z dniem 1 kwietnia 1913

nową formę stałych wkładek oszczędnościowych

i przyjmuje je, płacąc przy półrocznem wypowiedzeniu

5½% zaś przy całorocznem wypowiedzeniu **6%** rocznie,

opłacając też jak dotychczas podatek rentowy. 2538 17 0

Z Najwyższego upoważnienia Jego ✠ ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 3-go lipca 1913.

☞ **Los kosztuje 4 korony.** ☜

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

4565 8 10 (Oddział loteryj państwowych na cele dobroczynne).

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 76 0

AKADEMIA INŻYNIERSKA

Wismar n. Bałtykiem

dla inż. maszyn. i elektr., inż. budowl. i architektów. 2146 7 26

Szczawnica!

„Litwinka“ i „Warszawianka“

Pensyonat Emilii Cylkowskiej.

Pokoje słoneczne, z komfortem. Kuchnia hygieniczna. Usługa wzorowa. Ceny umiarkowane. Bliższych szczegółów udziela właścicielka pensyonatu. 4055 7 7

Linia Hamburg — Ameryka.

Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami

Hamburg—Nowy-York
Hamburg—Filadelfia
Hamburg—Kanada

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Środkowa Ameryka
Hamburg—La Plata	Hamburg—Venezuela
Hamburg—Arabia	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Persya	Hamburg—Kuba
Hamburg—Afryka	Hamburg—Meksyko
Hamburg—Indye zachodnie	

Antwerpia—Kanada.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach

251 35 52

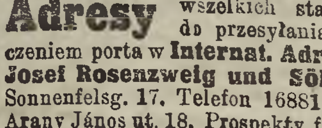
cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 95
w Czerniowcach, Herrengasse 15.

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 25 25 0



Automat. łapki

na szczury 4 K, **na myszy** K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jednę noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse“, łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller, Wiedeń, III.,** Kriegiergasse Nr 6/7. Liczne podziękowania i uznania. 142 11 0

Tanio do sprzedania

powozy półkryte, lekkie, mało używane, powozik damski, wózek na resorach, szory i siodła, nowe i używane, oraz wszelkie wyroby rymarskie, poleca

Piotr Parafiński

zakład rymarski 5286 3 4

Kraków, ul. Długa l. 36.

Wiedeń Riedera **Hotel Union**

IX., Nussdorfer Strasse 23. Tel. 13630 z wszelkim nowoczesnym komfortem. Wytworny dom obywatelski. — **Ceny przystępne.**

Wyborne bezpośrednie połączenie ze wszystkiemi dworcami kolej. i z wystawą Adryatycką. 4399 6 6

Pisarz

praktykant, agent i chłopak do posług, znajdą zaraz pomieszczenie. Biuro pośrednictwa pracy **Bronisława Krasickiego, Kraków,** Gołębia 16. 5375 3 3

W Rabce

istniejący od 10 lat

Pensyonat Leczniczy

dla dzieci i młodzieży

Julii Benoni Dobrowolskiej

otwarty na sezon letni od 1 maja do 15 września. Adres: Izabela Pieńkowska, Willa „Maciejówka“ w Rabce. 5077 4 4

Na miesiące letnie

przyjmujemy na przechowanie meble za niską opłatą. 4847 6 6

Krajowy Skład publiczny

Telefon 63. Ul. Warszawska l. 19.

ZAKOPANE.

Willa „Dora“

ulica Chałubińskiego l. 21.

Nowootworzony pensyonat

Janiny Paciorkowskiej

urządzony z komfortem, kuchnia wyborowa i hygieniczna, centralne ogrzewanie, ceny umarkowane. 5393 2 3

Röslera woda do zębów.

Prawnie chroniona.

Najlepszy środek, aby zęby utrzymać w **stanie zdrowym i czysto-białym,** usuwa ciałka gnilne, zapobiega przeto **próchnieniu zębów, bólowi i nieprzyjemnej woni z ust.** 3419 11 52

Prawdziwa tylko z tym znakiem ochronnym z trzema czerwonemi krzyżami.

Cena flaszki 72 hal.

Dostać można w każdej aptece, drogueryi i perfumeryi. Skład główny **w** Krakowie: Handel materyałów **Reima i S-ki,** Rynek, A B. 37

Rymanów

Pensyonat pod „Matką Boską“

położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi, ogrzewanych systemem „Sirius“. dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, dyeta indywidualizowana, pod nadzorem lekarza.

Dla dzieci i młodzieży internat

przy Pensyonacie pod „Matką Boską“ przyjmuje dzieci same od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nanka, konwersacya, muzyka, gimnastyka.

Specyalność: Odżywianie wątłych dzieci. — Broszury do nabycia w Krakowie, w księgarni Gebethnera i Ski. 3431 18 26

Prospekty pensyonatu i internatu gratis wysyła właścicielka **Walterowa.**

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 50 h, białego nie plamiącego 70 h, 1 K 50 h, 3 K 00 h, 4 K, 5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki Lüftingera w drogueryi **Józefa Hanaka i Sp.** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 3530 10 10

Kaiser-Borax

jest **prawdziwy tylko** w pudełkach czerwonych jak cynober **z postacią klęczącej kobiety. Jest chemicznie czysty,** osobliwie biały i delikatny, miękczy wodę i z powodu swych **antyseptycznych** własności nadaje się szczególnie do **toalety, opatrywania ran, czyszczenia ust i zębów; jest** przeto **wielostronnym, niezbędnym środkiem domowym.**

Naśladownictw, które nie posiadają tych własności i wodę mącą, **nie przyjmować,** ponieważ zawierają tanie **domieszki** (ałun, sodę) **i mają na sobie po części mylne wskazówki.** 3274 8 20

Dostać można wszędzie! Nigdy luźno!

Fabr.: Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.

Ostrzeżenie!

Niniejszem oświadczam, że weksle będące w obiegu z moim podpisem, są sfałszowane, gdyż nigdy nikomu weksli nie podpisywałem.
5499 **Franciszek Sadlik.**

L. 11581. 5402 3 3

KONKURS.

Magistrat w Jarosławiu rozpisuje konkurs na posadę **asystenta technicznego** przy gazowni miejskiej z płacą 2000 K, kwaterowem 400 K, na rok prowizorycznie, z prawem stabilizacyi i posunięcia się do wyższych stopni płacy.

Kompetenci mają wnieść podania do **30 czerwca 1913 r.** do Prezydyum Magistratu i wykazać wiek, studya, wiadomości w zakresie elektrotechniki i instalacyj gazowych i podać przebieg dotychczasowego życia.

Burmistrz
Dr Adolf Dietzius.

L. 4610. 5429 1 2

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sanoka rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru **opłat gminnych** od napojów spirytusowych, przysługującego gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 r., L. W. 147497, w wysokości w tem rozporządzeniu ustalonej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze sekretarza Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 32.000 kor. rocznego czynszu.

Czas dzierżawy trwać będzie przez lat 3, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916.

Licytować można tylko zapomocą ofert pisemnych, które w terminie do **dnia 24 lipca 1913 r. godzina 12 w południe** wnosić należy.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości co najmniej kwartalnego czynszu (dzierżawnego) zaoferowanego, a to w gotówce, papierach wartościościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Sanoka.

Oferty należy wnosić na przepisanych formularzach, które w Magistracie otrzymać można.

Sanok, dnia 23 czerwca 1913.

Burmistrz:
w z. **Dr Biedka** mp.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.